Nr. 3 (z dod. por.). Dnia 3 stycznia. Piątek. Dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1889|90 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Budapesztu, Rzymu, Paryża i Wiednia nadeszły do nas wczoraj echa noworocznego przyjęcia. Brzmią one wszystkie nowomodnie: pokojowo. O ile przez lat kilka stanowiło artykuł mody politycznej grozić niewyraźnie a znacząco widokami wojennemi, o tyle dzisiaj wpłynęliśmy pełnym żaglem w świat ciszy arkadyjskiej; monarchowie i prezydenci, wskazując na ten bezchmurny błękit, który się sklepi nad Europą, zachęcają świat interesów materjalnych, świat ruchu przemysłowego, cyrkulacji handlowej i wynalazków do czynu: do śmiałej inicjatywy, do spotęgowania obrotów, do twórczości genjuszu, czerpiącego w pokoju siłę do postępu.

Staroczesi zmiarkowali się oczywiście, że niepodobna przeprowadzać ugody z niemcami bez udziału młodoczeskiego stronnictwa, i dlatego Rieger zamierza niezwłocznie po konferencjach wiedeńskich zawezwać posłów czeskich na wiec ogólny do Wiednia, do udziału zaś w naradach tego wiecu poselskiego zaproszeni być mają także młodoczesi. Niedopuszczenie ich do udziału w konferencjach ugodowych, zwołanych przez rząd, usprawiedliwiają organa Riegera tym istotnie trochę dziwnym faktem, że delegatów konferencyjnych strony czeskiej nie wybierali czesi sami, lecz zamianował ich rząd. Nic łatwiejszedo dla młodoczechów, jak przedstawić narodowi, że owi „delegaci" staroczescy: Rieger, Matusz, Zeithammer, książę Jerzy Lobkowic, hr. Ryszard Clam-Martinic i hr. Fryderyk Kińsky są mężami zaufania rządu, nie zaś narodu. Już na tej samej okoliczności cała ugoda może kark skręcić.

Znany ze swoich „odkryć" z tajnego archiwum belgijskiego publicysta pani Julji Adam, bulanżysta Mondion, ogłosił, jak gdyby w odpowiedzi na świeże zapewnienia króla Leopolda, list pisany d. 12-go maja 1885-go r. przez podsekretarza stanu w brukselskiem ministerjum spraw zewnętrznych, barona Lambermont do byłego, dziś już nieżyjącego naczelnika przybocznej kancelarji królewskiej, p. Delvaux, w którym to liście zdaje mu sprawę z rozmowy, jaką miał z niemieckim *attaché* wojskowym, majorem Sommerfeldem. Z rozmowy tej wynikałoby, że Niemcy natarczywie pragną i żądają ufortyfikowania przez Belgję linji Mozy (Maas), obejmującej Leodjum i Namur. Chodzi o to, aby na linji tej armja belgijska mogła przez trzy dni się utrzymać; o resztę postarają się już niemcy. Wiadomo, że od owego czasu linja Mozy ufortyfikowana została wedle planów belgijskiego inżeniera, jen. Brialmonta, kosztem 60 miljonów fr., a potrzebne dla niej wieże pancerne kują się u Grusona w Magdeburgu.

Unieważnieni przez izbę deputowani bulanżerowscy: Alfred Naquet (były senator), Paweł Méry, Rèvest, Laur, Goussot, de Belleval i Lêouzon-Leduc, zamierzają ponownie ubiegać się o mandaty. Nie wiadomo, czy zamiar ten żywi niemniej i hr. Dillon.

Brazylijski minister finansów, senhor Ruy Barboza, w okólniku, rozesłanym do przedstawicieli rzeczypospolitej za granicą, wyłożył kwestję dotacji wygnanego cesarza Dom Pedra. Zapewnia on, iż rząd prowizoryczny po objęciu władzy nietylko utrzymał w nietkniętej całości cesarską listę cywilną, lecz ofiarował jeszcze dostojnemu banicie sumę 5,000 Contos Reis (około 11 miljonów fr.), jako indemnizację. Cesarz przyjął jedno i drugie. Dopiero po powrocie do Europy, podżegany przez tamtejszych monarchicznych doradców, cofnął swoją decyzję co do przyjęcia wynagrodzenia z rąk rządu rewolucyjnego, wszakże zgodził się na pobór listy cywilnej. Skutkiem zawartej w tem postanowieniu cesarskiem odmowy uznania nowego rządu brazylijskiego, rząd ów cofnął zarówno listę cywilną, jak indemnizację. Dobra monarsze nie zostały skonfiskowane, tylko oddane pod zarząd władz republikańskich; w ciągu dwóch lat cesarz powinien tę sprawę uregulować.

Br. Z.

Głosy publiczne.

O dach.

Szanowny redaktorze!

Od jakiegoś czasu coraz więcej dbamy o porządek, czystość i wygodę—niepodobna też zaprzeczyć, że Warszawa pod tym względem uczyniła znaczne postępy.

Wiele jednak rzeczy usuwa się z pod oka tych, którzy nad uporządkowaniem miasta czuwają, ztąd też jesteśmy niekiedy podobni do elegantki, która pod strojną suknią nosi niezbyt czystą bieliznę.

Kto chce przekonać się, że w naszem porównaniu nie ma przesady, tego zapraszamy na mały spacer na... stację kolei wiedeńskiej.

Zaprowadzimy go w to miejsce, gdzie codziennie o świcie, pod gołem niebem, w kałużach czarnego błota, odbywa się giełda węglowa.

Węgiel jest artykułem, przynoszącym kolei największy dochód, ci więc, co z artykułem tym, czy jako sprzedawcy, czy jako nabywcy, mają do czynienia, słusznie wymagać mogą, aby zarząd kolei zrobił cośkolwiek ze swojej strony dla ich wygody.

Dozwolono co prawda niektórym hurtownikom postawić domki na własny użytek, ale czy to dosyć?

Znaleźli się tacy, którzy z tego pozwolenia skorzystali, ale mając na względzie własną tylko potrzebę, pobudowali jakieś szałasy podobne do kuczek lub do tych skromnych budyneczków, jakie zazwyczaj kryją się w najdalszych zakątkach dziedzińców folwarcznych.

Dodawszy do tego do niemożliwości dochodzące zanieczyszenie placu, który po deszczu zamienia się nadto w jezioro czarnego, grzęskiego błota, a będziemy mieli obraz rozkoszy, jakiej używają ci, co dla zarobku i kawałka chleba codziennie na stację wiedeńską udawać się muszą.

Wiem, że zarząd kolei nie może wglądać we wszystkie drobnostki, ale też sądzę, że mógłby coś zrobić

Z TEATRU.

„Wyznanie", dramat w 1-ym akcie przez Sarę Bernhardt.—**„Chateau Yquem"**, komedja w 1-ym akcie Wiliama Busnach.—**„Pierwsza wyprawa młodego Richelieu"**, komedja w 2-ch aktach pp. Bayard i Dumanoir (wznowiona).

Jeżeli ma być prawdą twierdzenie niektórych empiryków, że jedna zaraza prowadzi drugą i że influenza wiedzie za sobą cholerę, to Warszawa może być już od wczorajszego wieczora spokojna; przeszliśmy już drugą zarazę, trzeciej nie będzie, dostaliśmy „Wyznanie" Sary Bernhardt...

Jest wiele rzeczy na świecie niejasnych albo zupełnie ciemnych; przypuszczam jednak, że wprzód mi ktoś wytłumaczy najzawilsze zadanie algebraiczne (a Bóg widzi, jak wielką tępością inteligencji odznaczam się w tym kierunku) prędzej niż zrozumiem, jakim sposobem taka plaga może się dostać na warszawską scenę.

Historja tego arcydzieła idjotyzmu, banalności i najoklepańszych efektów najniższego pokroju jest taka. Sara Bernhadt po powrocie z Ameryki i zapłaceniu kary 100,000 franków, zasądzonej od niej Komedji francuskiej za złamanie kontraktu, powzięła myśl, zresztą wkrótce zaniechaną, występowania w repertuarze klasycznym w rolach: Fedry, Andromaki, Zairy itd. Jedyny teatr w Paryżu, który tym repertuarem po Komedji francuskiej rozporządza, jest Odeon, zostający od lat czterech pod kierunkiem bardzo sprytnego i zabiegłego, choć znanego z przyjmowania niezbyt godziwych środków zysku dyrektora Porela. Porel pragnął szczerze pozyskać znakomitą aktorkę dla swojego teatru, ale Odeon, bardzo odległy od środka miasta, jedyny teatr po lewej stronie Sekwany, ma swoją publiczność specjalną, której usposobienie dla osławionej Sary trzeba było wybadać. Brzeg prawy widział już wszystkie ekscentryczności genjalnej reklamistki; oglądał jej trumnę, rzeźby, widział ją w sali fechtunku, a nawet jako baletnicę w pantomimach. Widział ją panną (wyraz generyczny, na który nie należy kłaść zbytecznego nacisku), żoną, matką, teściową księżniczki. Co tu zatem nowego wymyślić na lewy brzeg? Znalazła się nowość, Sara Bernhardt zostanie autorką. Próbowała już coprawda siły pióra, odpowiadając paszkwilem na paszkwil panny Colombier, ale to się nie liczy, bo rzecz była czysto prywatna! Ot, sobie mała kłótnia ulicznic, w której dla uprzyjemnienia czasu oblewają się dawne przyjaciółki pomyjami i obrzucają odpadkami ze śmietnika. Troszkę pornografji, zresztą bagatela! Teraz chodzi o rzecz istotnie poważną. Sara Bernhardt napisze dramat i wystawi w Odeonie. I napisała.

Taki już mam pech, że byłem na pierwszem przedstawieniu „Wyznania", które odbyło się w obecności autorki skromnie ukrytej w parterowej loży przy scenie. Nie mogę powiedzieć, abym się wtedy zupełnie znudził, bo istotnie przedstawienie było dosyć urozmaicone. Zaraz po drugiej scenie zaczęła najinteligentniejsza w Paryżu publiczność, przeważnie z młodzieży uniwersyteckiej złożona, sykać i gwizdać, ale później namyślili się jakoś i już tylko dowcipy okolicznościowe sypały się ze wszystkich stron sali, a aktorzy kończyli sztukę wśród nieustannych wybuchów śmiechu. Powtórzono w Odeonie „Wyznanie", zdaje mi się, coś cztery razy; Sarcey, dawny przyjaciel Sary, napisał o niem humorystyczny feljeton, za który autorka ślubowała mu dozgonną zemstę i... i Sara Bernardt zerwała układy z Odeonem.

Jasna rzecz, że sztuka, napisana w takich okolicznościach i tak wysoko oceniona przez współziomków Sary, nie mogła u nas długo czekać na tłumacza, na pismo, któreby ją wydrukowało, a wreszcie umiała wstępnym bojem zdobyć i scenę, przypuszczam, że jedyną po Odeonie w Europie, która „Wyznanie" przedstawiła. Po co i dla kogo? Kto takie nudne paskudztwo mógł kwalifikować do grania? Niezbadane są drogi... a właśnie, że nie wiem czyje.

Treści „Wyznania" oszczędzę czytelnikom, choć uprzedzam, że nawet amatorzy nieprzyzwoitego skandalu zawiodą się na niem. Rzecz po prostu kręci się około jednego z uczynków, przewidzianych kodeksem kryminalnym, oparta jest na podstawie, którą już nieraz piętnowałem w nowszych komedjach i dramatach francuskich. Coś się popsuło w głowach francuzów stanowczo; dodają i odejmują doskonale mniejsze i większe liczby, ale jeden rachunek, jak zaklęty, nigdy im zgodnie wypaść nie może. Jest kabalistyczna cyfra dziewięć, z którą ani rusz! mąż z żoną pogodzić się co do niej nie mogą.

— Mnie wypadło doskonale—mąż powiada—jest dziewięć najautentyczniej.

— Nie, twój rachunek jest błędny — powiada żona, a najlepszy dowód, że ja wiem jeszcze o jednym, o którym ty nie wiesz. Czasami żoną wie o dwóch nawet, mąż o żadnym, a pomimo to zawsze wypada

dla interesantów, którzy choć nie stykają się z nim bezpośrednio, wpływają przecież niemało na odbyt towaru, stanowiącego największą rubrykę w dochodach kolei.

Pragnienia moje są bardzo umiarkowane.

Ograniczają się one na tem, aby kolej kosztem jakich co najwyżej paru tysięcy rubli postawiła jakikolwiek budynek, mogący dać schronienie kupcom, przybywającym na ten główny warszawski rynek węglowy.

Tuszę sobie, że głos podjęty w tej sprawie zwróci na siebie uwagę zarządu kolei, który nie poskąpi drobnego względnie wydatku i w ten sposób uczyni zadość bardzo poważnej potrzebie. *F. B.*

Burzliwa bjografja.

W tych dniach w Paryżu odbyły się zaręczyny panny Izabeli Romei Rattazzi z p. Ludwikiem Villaura, członkiem kortezów hiszpańskich.

Najzwyczajniejsze pod słońcem zaręczyny i, choć narzeczona przez wzgląd na zasługi ojca swego, obdarowana została przez dwór włoski i obsypana życzeniami przez Crispi'ego, nie byłoby jeszcze powodu wspominania o nich.

Przyczyną wzmianki jest nazwisko panny Izabeli i jej parantela.

Losy to matki narzeczonej, pani Solms-Rattazzi-Rute, na wspomnienie zasługują.

Dziś losy te, burzliwe niezwykle, przestały zajmować ludzi, a pani Rattazzi, o której tyle mówiono w swoim czasie, żyje w zapomnieniu.

Zapomnianą przypomniały dopiero światu zaręczyny córki.

Pani Marja Rattazzi, albo właściwiej pani Rute, to nazwisko bowiem po trzecim i ostatnim mężu nosi, jest córką księżnej Letycji Bonaparte z drugiego jej małżeństwa z posłem angielskim, Tomaszem Wyse.

Urodzona w Londynie, po rozejściu się jej rodziców, spędziła dzieciństwo w niedostatku, w królewskim wówczas instytucie w Saint-Denis wychowywana.

Pełen zdolności umysł dziewczyny ułatwiał jej nauki, wszystkie też egzamina zdawała z odznaczeniem.

W r. 1850-ym wyszła za bogatego alzatczyka, Fryderyka Solms, który jednak wkrótce, nie mogąc znieść ekscentrycznych wybryków żony, rozwiódł się z nią.

Rozpoczęła tedy młoda rozwódka życie na swobodzie, pełne ruchu i wesołości.

Przebywała głównie w Nizzy i Aix, zawiązała stosunki ze znakomitościami francuskiemi, jak Eugenjusz Sue i Ponsard, pozostawała w nieustającej korespondencji z Berangerem i Lamennais, którzy zawsze pełni byli dla niej względów.

Następnie założyła pismo *Les matinées d'Aix*, zaopatrując je w powieści i artykuły.

Po anektowaniu Sabaudji, pani Solms powróciła do Paryża i tu zajmowała się współpracownictwem w wielu pismach, a wreszcie w r. 1862-im zaślubiła ministra Urbano Rattazzi, którego podczas podróży swoich po Włoszech poznała.

Już przed wyjściem jej za Rattazzi'ego losy ruchliwej kobiety mogłyby być treścią wcale poczytnej powieści, małżeństwo to zaś, a następnie dalsze jej losy, powieści tej niemniej ciekawy stanowiłyby ciąg dalszy.

Gdy wieść o postanowieniu Rattazzi'ego poślubienia pani Solms rozniosła się po świecie, ogólnemu zdziwieniu nie było granic.

Złe języki niejednokrotnie dotknęły sławy przyszłej ministrowej, a nie brakło im materjału, ekscentryczność rozwódki dostarczała go aż nadto.

Odradzano dyplomacie ryzykownego związku, wpływano na niego wszelkiemi sposobami, aby go odwieść od powziętego zamiaru, wszystko daremnie, Rattazzi trwał przy swojem niezmiennie.

Wreszcie wmieszał się do sprawy sam Wiktor Emanuel, „król galant".

I on miał prawo wtrącić tu słówko.

— Pomyśl tylko, Rattazzi — rzekł pewnego razu król do ministra—co nie wygadują o pani Solms.

— Kto tylko wyrósł ponad powszedniość—odparł minister—ten nigdy obmowy ludzkiej nie uniknął. Niczego to nie dowodzi i w niczem pani Solms nie uchybia.

— Ależ wymieniają przecież nazwiska — i tu król wygłosił cały ich szereg.— Wszystko to ludzie, którzy umieli zaskarbić sobie łaski tej pani.

Rattazzi nie ustąpił jeszcze.

— Wszystko to, najjaśniejszy panie—odparł—obmowa, zawiść ludzi małych. Pani Solms jest nieskończenie więcej warta nad to, co o niej rozpowiadają.

I byli szczęśliwi.

W epoce drugiego małżeństwa swojego pani Rattazzi oddała się głównie piśmiennictwu.

Pisała mnóstwo najrozmaitszych rzeczy.

Było w tem i dramatów bez liku, co prawda, nie cieszących się powodzeniem, i powieści sporo, a te rozrywano sobie.

Obok zajęć literackich, pani Rattazzi w Rzymie, a następnie po śmierci drugiego męża w Paryżu, Londynie i Madrycie, w najwyższych kołach towarzyskich pierwszorzędną odgrywała rolę.

Po wieloletniem wdowieństwie poślubiła po raz trzeci b. dyplomatę hiszpańskiego, R. de Rute.

Obecnie pani Solms-Rattazzi-Rute liczy 60 lat wieku, a choć silna jeszcze i ruchliwa, to przecież z powodu trapiącej ją od lat kilku, a wzmagającej się głuchoty, żyje zamknięta niemal w paryskim swoim hotelu.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie o wyasygnowaniu na utrzymanie kancelaryj sądów pokoju w okręgu warszawskim dodatkowej sumy 19,700 rs.

= *Swiet* dowiaduje się, iż w drugiej połowie b. m. ministerjum finansów zajmie się odczytaniem referatów komisji przygotowawczej i opinij ekspertów w sprawie rewizji taryf celnych.

= Ministerjum komunikacyj odniosło się do tutejszych zarządów kolejowych o złożenie wykazów imiennych wychowańców szkół technicznych, pozostających w służbie kolejowej, z wyszczególnieniem tych, którzy po odbytej dwuletniej praktyce otrzymali patenta, i wskazaniem, jakie zajmują posady.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż p. minister finansów z uwagi, że obrona interesów materjalnych skarbu należy przedewszystkiem do niego, powziął myśl zorganizowania w ministerjum wydziału pod nazwą „prokuratorji", w którejby się ogniskowały wszystkie sprawy sądowe ministerjów, głównych zarządów i t. p. Według projektu, prokuratorja ma być utworzona z uczonych prawników i posiadać będzie wyższą instancję „oberprokuratorję". Z początku posady doradców prawnych przy oddzielnych władzach zostaną zachowane, następnie jednak, o ile się zdaje, będą zniesione. Opracowanie w szczegółach powyższego projektu powierzone zostało komisji specjalnej.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zgromadziło obecnie szczegółowe dane o liczbie cudzoziemców, poddanych zagranicznych, zajmujących posady w fabrykach, rządców i administratorów majątków ziemskich i t. p. w Królestwie Polskiem.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ekspedycja papierów państwowych otrzymała obstalunek wykończenia nowych marek, kopert stemplowych i listów otwartych na sumę 273,000 rs.

= Do departamentu handlu i przemysłu wniesiono pomiędzy innemi prośby o udzielenie kilkoletnich przywilejów na następujące ulepszenia i wynalazki: na system drukowania litograficznego, na udoskonalony sposób i aparat do automatycznego przepuszczania oznaczonej ilości płynów w pewnym czasie; na maszynę do zwijania cygar; na sposób farbowania czarną farbą anilinową; na łaźnię dezynfekcyjną, działającą bezpośrednio za pomocą pary wysokiego ciśnienia; na aparat uniwersalny do przesiewania i sortowania; na udoskonalenie pomp, sikawek ogniowych i t. p. aparata; na lampę syfonową naftową bezpieczną „meteor"; na obracającą się skrzynię do filtrowania z urządzeniem do oczyszczania; na przyrząd wyparowywujący do wdychania płynów spulweryzowanych; na zapalacz z ogłoszeniami, zmieniającemi się automatycznie.

= Podług najnowszego rozporządzenia ministerjum komunikacyj normującego szybkość biegu pociągów, najwyższa szybkość biegu parowozów i pociągów nie może przewyższać: 1) dla pociągów prowadzonych przez parowozy z kołami o średnicy $6\frac{1}{2}$ stóp, 80 wiorst na godzinę; 2) dla pociągów prowadzonych przez parowozy z kołami średnicy $5\frac{1}{2}$ stóp 65 wiorst na godzinę; 3) dla pociągów prowadzonych przez parowozy z kołami o średnicy $4\frac{1}{2}$ stóp 45 wiorst na godzinę; i 4) dla parowozów, posiadających koła pociągowe innych rozmiarów, rzeczona szybkość oznaczoną być winna stosunkowo do powyższej zasadniczej normy. Pociągi, w skład których wchodzą wagony towarowe typu normalnego, nie powinny biedz prędzej jak 45 wiorst, a największa szybkość dla pociągów z wagonami towarowemi, nie posiadającemi buforów elastycznych, oznaczona została na 30 wiorst na godzinę. Wyszczególnione powyżej normy są najwyższemi i dlatego każda kolej szybkość biegu pociągów normować po-

---

dziewięć, choć jedno nic nie dodaje, a drugie nic nie odejmuje. Niech mnie kołem biją, jeżeli rozumiem tę matematykę; no ale, jak zaznaczyłem powyżej, miałem zawsze tępą głowę do wyszukiwania sensu w algebrze, a tu prawdopodobnie musi chodzić o jakieś Iksy nadzwyczajne. Daję za wygranę niepocieszonej wdowie Damala, jej sztuce i jej tajemniczym rachunkom, a zaznaczam tu tylko wielką przykrość, jaką uczuwać musi każdy człowiek inteligentny, patrząc na wyjątkowo piękną grę naszych artystów w takim sromotnym zlepku nonsensów i komunałów. Takie marnowanie talentu i pracy to doprawdy smutne. Panna Marczelówna przypomniała mi swoje najlepsze role w „Niby Małżeństwach", „Annie de Kervillers", „Odecie" i „Nowem godle". Nie przeforsowała roli ani głosem, ani temperamentem; postać artystki nie łamała się w jakieś krzywizny nienaturalne, a szczegóły, wypracowane subtelnie, zlewały się do harmonijnego tonu. Szczególniej pięknie zagrała p. Marczelówna całą pierwszą scenę z mężem i monolog po jego wyjściu. Później wolałbym może trochę pohamowania nie głosu i uczucia, ale rzucania całym korpusem, co nadaje jakiś dziki, namiętny wygląd artystce i pozbawia ją kobiecości. W każdym razie o wiele tego mniej było we wczorajszej roli, niż w innych, i przykro też jest właśnie pomyśleć, że tak dobra i staranna praca na taką sztukę musiała trafić właśnie. Albo p. Ładnowski! toż to małe arcydzieło ta jego rola jenerała; grana z takiem uczuciem, a zarazem z wszelkiemi pozorami siły, której jedynie artyście braknie, aby przy swojej inteligencji został wielkim tragikiem. Mimika tym razem znakomicie wypracowana, a powstrzymana doskonale przed granicami ślamazarnego rozmazania robiła wrażenie tem silniejsze, że w małej sali Rozmaitości uwydatniała się dobitniej. Podnoszę też w charakteryzacji p. Ładnowskiego wyborny szczegół zmarszczki na czole, a w grze prześliczną scenę słuchania zwierzeń żony.

Pan Prażmowski w najniegodziwszej z niegodziwych ról, jakie artysta grać może, grał również z przejęciem i uczuciem prawdziwem, a jako żywo nie z winy artystów, łzy, któremi autorka tak hojnie szafuje w swojem „Wyznaniu" na scenie, przeszedłszy przez kinkiety, dostają się publiczności w formie emetyku, czy ipekakuany. Powtarzam, żałować tylko przychodzi zmarnowanej ich pracy i talentu. Na szczęście „Wyznanie" nie trwa zbyt długo i to jedyna jego dobra strona. Nastąpiło wznowienie i nowość. Zacznę od nowości.

Słuchając takiej wesołej i dobrej komedji, jaką jest „Chateau Yquem", mimowolnie trzeba się spytać, jaki zły duch ciągnie ludzi do robienia tego, co jest najmniej dla nich właściwem. Sara Bernhardt rzeźbi, maluje, tańczy, pisze wreszcie dramaty, zamiast grać dobre role, gdy jest znakomitą aktorką. Busnacha znowu ciągnie licho do przerabiania powieści Zoli na scenę; ile przeróbek tyle upadków, co mu nie przeszkadza przy każdej nowej powieści zaczynać nanowo, pomimo, że posiada prawdziwy talent komedjopisarski. To „Chateau Yquem" jest sobie drobiazgiem, ale jak dobrze i z jakim humorem zrobionym! Pani Berta d'Estrelles, młoda wdowa (pani Lüdowa), ma ochotę wyjść powtórnie za mąż, wprost przeciwnie, jak jej młoda ciotka, baronowa d'Aigrefeuille, którą nieboszczyk baron zniechęcił do małżeństwa długotrwałą swoją chorobą. Pozostawił on wdowie w sukcesji, między innemi, cały arsenał flaszeczek z lekarstwami, które służą jej jako żywe wspomnienie przebytych przyjemności małżeńskich. I pan d'Estrelles miał wadę; któż jest bez wady na tym świecie! Był to defekt, mały defekcik, no, ale czasem przykry, a widocznie dał się we znaki pani Bercie! Nim zasnął snem wiekuistym, pan d'Estrelles chrapał za życia. Jego wdowa nie przypuszcza, ażeby mu to przeszkodziło pójść prosto do raju po śmierci, ale mając prawo i świadomość wyboru, wolałaby dać niechrapiącego następcę swojemu nieboszczykowi.

Wnosząc z urody i wesołego usposobienia wdówki, kandydatów do jej ręki musi być sporo, a na scenie pojawia się jeden: Gontran de Sergy, kapitan strzelców pieszych (p. Tatarkiewicz), który zdaje się posiadać wszelkie na dobrego męża wymagane warunki. Ale czy nie chrapie? Ażeby rzecz zbadać gruntownie, trzeba go zobaczyć jak śpi. Przebiegłe kuzynki sypią narkotyk do butelki Chateau Yquem, aby uśpić kapitana, a tem samem sprawdzić melodyjność jego oddechu w nocy. Gontran wypije kieliszek zaprawionego wina i istotnie po chwili ulega mocy narkotyku. Kapitan nie chrapie, ale figlarz los podsuwa do napoczętej ledwo butelki łakomego na smaczny trunek lokaja baronowej Józefa (p. Szymanowski), który wysączywszy flaszkę aż do dna, pada pod sofę, na której spoczywa Gontran i kiedy niepokalany konkurent drzemie najniewinniej po cichutku, podwójny zdrajca tuż przy nim chrapie za czterech, jak cały pułk dragonów. Na szczęście, po chwilowem, bardzo komicznem nieporozumieniu, powaśnieni kochankowie odkrywają pod sofą koncertującego w najlepsze w dalszym ciągu delikwenta i małżeństwem kończy się komedja lekka i smaczna, jak kieliszek prawdziwego Chateau Yquem przy

winna specjalnie, w stosunku do stanu technicznego odnogi, spadków, promieni łuków i konstrukcji taboru.

= Z uwagi, że cyrkuł jerozolimski obejmuje ogromną przestrzeń i liczy 90,000 ludności, p. o. oberpolicmajstra rozdzielił go na dwa okręgi i zamianował dwóch pomocników komisarzy. Okazało się jednak, że ten podział czynności nie jest wystarczającym, ponieważ komisarz nie może sam podołać czynnościom zwierzchnika biura cyrkułowego. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra zamianował trzeciego pomocnika komisarza w osobie asesora kolegjalnego Kegela. Nowo mianowany pomocnik zwolniony jest od pełnienia służby zewnętrznej i w porze gdy komisarz kapitan Sokołow opuszcza kancelarję, w zupełności będzie go w czynościach biurowych zastępował.

= Z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra, czynności prowadzenia meldunków w domu pod nr. 1-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie mieści się kancelarja cyrkułowa i mieszkania duchowieństwa parafji świętokrzyskiej, powierzono urzędnikowi cyrkułowemu p. Węgierskiemu, a urzędnikowi do szczególnych poruczeń, r. kol. Chrzanowskiemu, poruczono perjodycznie sprawdzać, o ile formalności meldunkowe w pomienionym domu należycie są załatwiane.

= Handlarze ryb wystąpili do zarządu miejskiego z prośbą o wyznaczenie na handel rzeczony osobnego targowiska, gdyż przeznaczony na ten cel plac za Żelazną bramą wobec dzisiejszych potrzeb okazuje się nieodpowiednim.

= Z powodu braku odpowiednich mieszkań, komitet opieki nad plantacjami postanowił na stróżów przyjmować wyłącznie samych kawalerów, tak aby módz po 2 lub 3 pomieścić w jednej izbie.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę 449 osób, stałych mieszkańców Warszawy, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności rozesłało na ręce opiekunów cyrkułowych listy dla zbierania po domach ofiar na opał dla biednych.

= Redakcja *Ogrodnika polskiego* zobowiązała się dostarczać i w ciągu r. b. wydawane przez siebie czasopismo wszystkim członkom Towarzystwa ogrodniczego na warunkach z r. z. Członkowie otrzymują więc *Ogrodnika polskiego* bezpłatnie, a wydawcom zarząd ze specjalnych funduszów zapłaci umówioną kwotę.

= Resursa obywatelska wydaje d. 11-go b. m. dla swoich członków i rodzin wieczór tańcujący. Bilety zamawiać można d. 8-go i 9-go b. m.

= Dwie loterje klasyczne Królestwa Polskiego, rezegrane w r. z., przyniosły dochodu 303,120 rs., a ponieważ utrzymanie zarządu loteryjnego kosztuje rocznie 25,224 rs., przeto czysty dochód wyniósł 277,796. Oprócz tego Towarzystwo dobroczynności otrzymało 6,000 rs.

= W dniu wczorajszym mylnie podane zostało imię naczelnika buchalterji w zarządzie kolei. terespolskiej, p. Maksymiljana Stejnmana.

= Dyrektor Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, wydelegowany z ramienia ministerjum komunikacyj od rządu, inżenier Morduchaj-Bołtowskij, mianowany został na takąż posadę do zarządu Towarzystwa kolei libawo-romeńskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Kuzynek" Bałuckiego dany dziś będzie w teatrze Rozmaitości po raz drugi, jako dopełnienie widowiska, złożonego z „Chateau Yquem" i „Pierwszej wyprawy".

* Jutro w teatrze Wielkim „Romeo i Julja" z udziałem panny Russel.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Chateau Yquem".

* Teatr Mały daje jutro „Influenzę" i „Nerwy".

* Na piątkowe (abonamentowe) widowisko przyszłego tygodnia wybrano wytworną komedję Fredry „Śluby panieńskie", która od lat kilku nie ukazywała się na afiszu.

* Teatr Rozmaitości wystąpi w przyszłym tygodniu znowu z nową sztuką.

Będzie nią czteroaktowa komedja Józefa Blizińskiego „Szach i mat".

Pierwsze przedstawienie zaprojektowano na sobotę.

* Dowiadujemy się, iż od Nowego roku wielu artystom teatrów tutejszych dyrekcja podwyższyła płace.

Niektórzy otrzymali podwyżkę w stosunku 50% dotąd pobieranej pensji, inni mniej, niektórym zaś oprócz pensji, podniesiono też i *feu*.

* Wczoraj w Rozmaitościach orkiestra pod wodzą Lewandowskiego odegrała nowe tańce.

Hucznym oklaskiem uznania nagrodzono dyrektora zwłaszcza za kadryla „Zimajerka", marsza „Pan Wołodyjowski" układu Lewandowskiego i polkę-mazurkę „Dla Cechny" Tatarkiewicza.

Publiczność w międzyaktach bawiła się wybornie.

* Panna Russel da się słyszeć w przyszłym tygodniu w „Violecie" (wtorek), „Fauście" (czwartek) i w „Lindzie z Chamounix" (sobota).

* Donieśliśmy przed kilkoma dniami, że panna Marczellówna pracuje nad przekładem „dla sceny warszawskiej" najnowszej sztuki Daudeta „Walka o życie".

Wiadomość ta o tyle wymaga wyjaśnienia, że artystka zajęła się przyswojeniem literaturze naszej pięknego dzieła Daudeta z własnej inicjatywy; scena warszawska bowiem—jak nam komunikują—posiada już wykonany na własne zamówienie przekład tej sztuki.

= Szkoła śpiewu.

Ze śmiercią ś. p. Władysława Wiślickiego szkoła śpiewu chóralnego przy Towarzystwie muzycznem została zawieszona.

Obecnie, jak się dowiadujemy, szkoła ta będzie otworzona w przyszłym tygodniu.

Kierunek jej obejmuje dyrektor Noskowski.

= Wielka fabryka.

Tutejszy mieszkaniec, pan Leopold Steller, porozumiał się z wielką akcyjną fabryką zabawek w Norymberdze co do założenia filji w naszym kraju.

Budowa nowej fabryki w zasadzie została zdecydowaną.

W tym celu p. Steller nabył obszerny plac na terytorjum Nowej Pragi i z wiosną ma zacząć budowę gmachu fabrycznego.

Fabryka zabawek, licząc na wywóz do Cesarstwa, będzie prowadzoną na wielką skalę i zatrudni ze stu robotników.

Początkowo specjalni majstrowie zostaną sprowadzeni z Norymbergi.

= Wyzysk.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach, z powodu braku paszy, cena bydła rogatego na targach praskich znacznie się obniżyła, a mimo to mięso jak było, tak i jest drogie, rzeźnicy bowiem warszawscy są przyzwyczajeni podwyższać ceny, zaś obniżenie jest niezwykłym wypadkiem.

Sprawa ta ma być omawianą na najbliższem posiedzeniu komisji targowej.

= Bal.

Bal „techników", który dotychczas odbywał się zwykle w resursie obywatelskiej, w tym roku przenosi się do gościnnych salonów resursy kupieckiej, i odbyć się ma d. 18-go b. m.

Organizacją balu zajmuje się, jak i lat poprzednich, inżenier S., do którego po bilety: na salę i na galerję, zgłaszać się będzie można od d. 8-go b. m. między godz. 5—6, Krucza nr. 40, m. 3.

Nadmieniamy, iż bilety będą ściśle osobiste.

= Dla biednych.

Sprzedaż biletów na wieczorek tańcujący w resursie obywatelskiej, naznaczony na dzień 18-ty b. m. szybko postępuje naprzód.

Bileta nabywać można u gospodarzy balu, bileta zaś na kolację w dzień balu przy wejściu na salę.

Fundusz, jaki się zbierze z wieczorku, przeznaczony zostaje na obiady bezpłatne wydawane od listopada biednym cyrkułu XII-go na Pradze.

= Maskarada na lodzie.

Towarzystwo cyklistów urządza i w roku bieżącym zabawę maskaradową na lodzie, która odbędzie się w przyszły piątek, t. j. za tydzień.

Członkowie Towarzystwa wioślarskiego mają się także przyczynić do urozmaicenia zabawy.

Dochód z pierwszej maskarady przeznaczony będzie na cel dobroczynny, można więc być pewnym zupełnego jej powodzenia.

= „Panorama paryska."

Po zamknięciu wystawy paryskiej tysiące panoram rozjechało się po Europie, ażeby widokami z wystawy uszczęśliwiać tych, którzy nie mogli naocznie podziwiać jej w Paryżu.

W dniu wczorajszym otwarto taką panoramę przy ulicy Nowy-Świat.

Jest to panorama nowego systemu, urządzona bardzo praktycznie, jednocześnie bowiem może korzystać ze szkieł kilkadziesiąt osób bez zmiany miejsc.

Fotografje do panoramy są kolorowane.

---

ostrygach lub po rybie. Grano ten drobiazg paradnie, z takim humorem, że spokojne wino musowało wesołością pieniącego się szampana, za co też wybornej czwórce artystów przy ich rolach wyżej wymienionych dostała się masa oklasków od rozbawionej publiczności.

Nie pamiętam „Pierwszej wyprawy Richelieugo" na naszej scenie; podobno zeszła z niej przed dwudziestu laty. Wiem, że grał w niej wtedy Żółkowski, a księcia przypuszczam, że Bakałowiczowa. Sztuka pisaną była dla Dejazet; ja widziałem ją wznowioną przed ośmiu czy dziewięciu laty z księciem—Joanną Granier i baronem—Saint Germain w teatrze Gymnase. Oświadczam stanowczo, że wolę wczorajsze nasze przedstawienie od paryskiego. Czy w ogóle byłbym za wznowieniem tej sztuki, to znowu inna historja, ale że ją dobrze wystawiono i wykwintnie, to przyznać muszę. Komedja oparta jest na zupełnie autentycznych przygodach, bo zresztą z najdrobniejszemi szczegółami spisanych we współczesnych pamiętnikach, jakiemi rozpoczynał swoją karjerę zdobywca serc niewieścich, pod on czas piętnastoletni Fronsac, późniejszy książę de Richelieu, w tak młodym wieku ożeniony z margrabianką de Noilles. Ludzie wtedy zaczynali żyć wcześniej od nas; nie ślęczeli nad książką, nie potrzebowali sobie wywalczać bytu; konna jazda, szermierka, a wreszcie i przedwczesne miłostki we Francji i na południu, wyrabiały ich wcześniej fizycznie. We Francji, gdzie po Ludwikach Bourbonach szczególniej została nieprzerwana tradycja, taka „Wyprawa młodego Richelieugo" wydaje się ot tak, jak odczytanie na nowo paru kartek pamiętników księcia de Saint-Simon, albo odwiedziny niedzielne Trianonu lub Wersalu. U nas to jakoś trąci anachronizmem, a lekkość tej epoki razi, choć ją spotykamy i w naszym kraju, a nawet o wiele później, bo w końcu zeszłego wieku.

Znać na „Wyprawie Richelieugo" rękę autorów wytrawnych (obaj już dziś nie żyją), umiejących poprowadzić akcję, wyciągnąć humor z sytuacji, błysnąć nawet dowcipem często zręcznym a zawsze w dobrym tonie; ale że my nie mamy bohaterów narodowych w rodzaju Lauzun'a, Richelieugo i t. p., więc nam to wszystko mało trafia do przekonania, choć przypuszczam, że jeszcze mniej dziś niż przed kilkudziesięciu laty, kiedy francuzczyzna bardziej była u nas w modzie.

Panna Wisnowska w popisowej roli arystokratycznego kupidynka wyglądała, jak prawdziwy kupidynek, prześlicznie! a grała młodego ladaco w tonie szlachetnym, pełnym dystynkcji, w którym utrzymała go od początku do końca, składając w tem dowód nietylko talentu, ale i poszanowania sztuki, unikała jaskrawych efektów, o które tam równie łatwo, jak i o oklask za nie paradyzu. Ten mały Fronsac mógł prosto ze sceny pójść śmiało do Wersalu, przyjęliby go tam, jak swego. Miał też książę wspaniałe kostjumy, w których mu było tak do twarzy, że dziwić się nietrudno słabości dla niego panny de Nocé, baronowej Belle-Chasse i innych.

Inne role w „Wyprawie Richelieugo" są blade, z wyjątkiem komicznej pary baronostwa de Belle-Chasse (pan Ostrowski i pani Borkowska) i energicznej teściowej (pani Rakiewiczowa). Wszystkie przez wymienionych artystów oraz pannę Czakównę, Barszczewską i p. Wolskiego grane były starannie i powiedziałbym nawet stylowo.

Raziła tylko zbyt skromna toaleta młodej księżnej, wobec bogatej, wspaniałej, jak na naszej scenie, wystawy tej sztuki; jeżeli to oszczędność, to tem mniej właściwa, że jaskrawo odbija od całości.

Na jedną rzecz jeszcze chciałbym zwrócić uwagę czyją należy. Na wczorajszem przedstawieniu manifestowała swoją obecność w sposób arcy dosadny, nowa u nas instytucja... klaka. Import zachodni, nim się do nas dostał, przeszedł do nas przez dziwną przemianę; uzupełnił się, zrobił się dwugatunkowym. Mieliśmy wczoraj klakę zaczepno-odporną i protekcyjno-prześladowczą. Jednym artystom (co prawda szczególniej artystkom) pewna część górnych sfer biła brawo, gdy druga sykała; zwyciężali mocniejsi w ręku czy w zębach i języku po długiej walce, nie bardzo dla nie biorących w niej udziału zabawnej. Czyby ci panowie stronniczych a może i nie bezinteresownych sporów „Białej" i „Czerwonej Róży" nie mogli przenieść na świeże powietrze? W sali teatralnej jest gorąco, to podnieca namiętności i tak już pewno ekscytowane gratysowym biletem, lub obietnicą napiwku. Czy nielepiej byłoby się rozprawić na placu teatralnym, albo w zaciszniejszem od niego miejscu... na podwórku ratuszowem naprzykład? Ot tam musi być spokojnie i bezpiecznie. Ani za przestrono ani załużno. W sam raz zupełnie miejsce do sykania i wrzasków, jakby na urząd wymyślone. Zaręczam dystyngowanym uczestnikom szanownej nowo utworzonej spółki bezimiennej, że im tam nie pójdziemy przeszkadzać, nawet za skromnem wynagrodzeniem i przy bezpłatnie ofiarowanym bilecie. Prosimy o wzajemność.

Kazimierz Zalewski.

= Przyłapany.

Bardzo niemiłej przygody ofiarą padł w tych dniach jeden z t. z. statystów licytacyjnych, izraelita W.

Specjalnością jego było pobieranie „odstępnego” od przemysłowców i dostawców, przyjmujących udział w licytacjach na roboty publiczne, w zamian za co zobowiązywał się on nie podnosić, albo też zniżać ceny przez nich deklarowane.

Tymczasem w ubiegły wtorek, podczas jednej z takich licytacyj, gdy rozzuchwalony powodzeniem „statysta” żądał zbyt wysokiej za swoje „trudy” zapłaty, zirytowani licytanci postanowili zemścić się na nim, i w tym celu po wzajemnem porozumieniu się tak manipulowali, iż roznamiętniony oporem statysta utrzymał się przy dostawie po cenach o połowę od rzeczywistych niższych.

Straty, na jakie z tego powodu został on narażony, obliczają kompetentni z górą na 2,000 rs.

= Nowość!?...

Na sklepie w jednym z domów przy placu Bankowym widnieją sążniste afisze kolorowe z napisem u góry: „Nowość!”

Ciekawy przechodzień wstępuje do sklepu podziwiać ową „niewidzianą” jeszcze w Warszawie „nowość”.

U wejścia umieszczony jest stół, za którym siedzi jakiś przybysz z nad Sprei.

Przed nim dzienniki berlińskie manifestują jego pochodzenie.

Po zapłaceniu za bilet wstępu wchodzi się do sklepu, gdzie wita przybyłych wstrętnej powierzchowności „panna” w stroju szansonistki.

Udając uprzejmość, krzywi się niemiłosiernie i wskazuje na brudne otłuszczone taborety, na których po kolei sadowi się „pan gość”, ażeby przez szkła stereoskopowe oglądać „różnych cudownych widoków”.

Znudzony patrzeniem przez szkła najgorszego gatunku, chce odchodzić, lecz zastępuje mu drogę niewiasta owa, wskazując gestem na firankę, po za którą znajduje się jeszcze jedna skrzynka z panoramą, której widoki mają służyć do podniecania zmysłowości widza.

Na zakończenie odsłania jeszcze jedną firankę, i „pan gość” przekonywa się, że... panorama jest tylko wygodnym parawanem, po za którym ukrywa się zupełnie co innego.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu w alei Ujazdowskiej pod nrem 11-ym Konstantemu Kuzińskiemu skradziono różną liberję wartości około 100 rs.—Zamieszkałej przy ulicy Śliskiej pod nrem 9-ym Cecylji Millerowej skradziono różne przedmioty wartości ogółem 200 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Nowokrochmalnej pod nr. 87-ym Tomaszowi Wojtachni skradziono garderobę wartości kilkudziesięciu rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Filipiny Krepsowej przy ulicy Wspólnej pod nrem 11-ym skradziono bieliznę z cyframi F. K. i garderobę wartości 62 rs. — Ignacemu Włodarczykowi przy ulicy Pańskiej pod nrem 96-ym skradziono pościel wartości 90 rs.—Z mieszkania Chawy Rakower przy ulicy Twardej pod nrem 16-ym skradziono różne przedmioty wartości 80 rs.—Nocy wczorajszej nieujęci złodzieje, wyłamawszy drwi do sklepu A. Wejnera na Szmulowiźnie, wynieśli towarów na kilkaset rs. i z łupem tym zniknęli bezkarnie.

= Specjalista.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o okradzeniu p. D., zamieszkałego przy ulicy Marszałkowskiej, przez jakiegoś młodzieńca, który podając się za mechanika, pod pozorem naprawy dzwonków, skradł z mieszkania futro wartości 300 rs.

Specjalista ten onegdaj również w powyższy sposób ukradł jednemu z lokatorów domu nr. 21 przy ulicy Chmielnej z przedpokoju futro i czapkę barankową.

Podajemy tu rysopis owego specjalisty, który może zechce po raz trzeci próbować w podobny sposób szczęścia.

Jest to młody, około 18 lat liczący chłopiec, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, blondym, ubrany w palto bronzowego koloru.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym kilkunastu chłopców, ślizgając się na glinankach, urządziło rodzaj łańcucha.

Cały sznur malców puścił się z takim impetem, iż trzej pierwsi wpadli w przerębel, a następny szereg w skutek gwałtownego cofnięcia upadł.

Tych, którzy wpadli do wody, szczęśliwie wydobyto.

Jeden tylko Michał Gludzik, syn kolonisty, z powodu dłuższego przebywania pod wodą, z trudnością został do zmysłów przyprowadzony.

Chłopcy, którzy upadli, boleśnie się na lodzie potłukli, a Dominik Wapniewski zwichnął nogę i poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Przy pracy.

W drukarni Józefa Filipowicza pod nrem 14-ym przy ulicy Elektoralnej robotnik Marceli Sztapkowski, zamieszkały pod nrem 39-ym przy ulicy Śliskiej, uległ smutnemu wypadkowi.

Przenosząc koło od maszyny, upuścił ciężar, który zgruchotał mu lewą nogę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Nowej Pradze Kazimierz Obuchowski reparował schody, prowadzące na poddasze.

Podczas tej czynności oparł się o poręcz, która się złamała i Obuchowski spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną nogą i bolesną raną na głowie.

= Zbiegostwo.

Nocy wczorajszej ze szpitala starozakonnych uciekł Hersz Herberhale, przywieziony dzień przedtem.

Herberhale wyrokiem sadu okręgowego skazany został na więzienie, lecz z powodu choroby odesłany na kurację do szpitala.

Zbieg, omyliwszy czujność dozorców szpitalnych, wydostał się oknem.

Śledztwo celem ujęcia Herberhala zarządzono.

= Krwawe zajście.

W przytułku noclegowym na Pradze Paweł Mędrzycki i Ludwik Wejss, obaj wyrobnicy, wszczęli kłótnię, która jednak została przerwaną, ponieważ regulamin przytułkowy zabrania wszelkich waśni.

Kiedy jednak już wszyscy zabierali się do spoczynku, Mędrzycki podszedł do Wejssa i znienacka pchnął go nożem składanym.

Rana jest dość ciężka, chociaż życiu W. nie grozi.

Mędrzyckiego odprowadzono bezzwłocznie do kancelarji cyrkułowej.

= Z ostatniej chwili.

Dziś przed południem w domu pod nrem 1-ym przy ulicy Małej na Pradze rozległ się huk wystrzału.

Gdy udano się na miejsce, zkąd pochodził strzał, znaleziono we własnem mieszkaniu leżącego na podłodze Szymona Garbunowa, broczącego we krwi.

Wezwany lekarz skonstatował śmierć.

G. strzelił do siebie z rewolweru większego kalibru, kierując strzał w prawą skroń.

Śmierć nastąpiła natychmiastowo.

G. liczył około 30 lat.

= Śmiertelny upadek.

Dziś, o godzinie 12-ej w południe, w domu Lessera przy ul. Rymarskiej pod nr. 12-ym, zdarzył się nader smutny wypadek.

Robotnicy fabryki metalowej Bitschana zdejmowali w dziedzińcu tego domu szyld kantoru składu nici pod firmą „Cootsa”.

Jeden z robotników, 18-letni Edward Kozłowski, wszedłszy na mały daszek, przeprowadzony ponad dziedzińcem, posuwał się wolno po śliskiej powierzchni.

Dach jest w połowie z blachy, w połowie oszklony, cały zaś zasypany śniegiem.

Kozłowski, sądząc, iż cały dach jest blaszany, przeszedł na drugą połowę.

W jednej chwili pod nogami nieszczęśliwego załamało się szkło i Kozłowski całym ciężarem ciała upadł na bruk asfaltowy.

Głowa, trafiwszy na asfalt, roztrzaskała się w kawałki.

Kozłowski pozostawił matkę staruszkę, którą utrzymywał.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 375-ym przy ulicy Brukowej, w jednem z mieszkań wynikł pożar od lampki zawieszonej przed obrazem.

Kiedy ogień spostrzeżono, paliły się już firanki, obicia i rozmaite sprzęty.

Pożar stłumiony został przez domowników bez wzywania straży.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Uprzedzam z góry, że nie idzie mi bynajmniej o postawienie na swojem, co byłoby śmiesznością; mam na względzie wyłącznie kwestję językową.

P. Teodor Jeske-Choiński, który w nrze 357-ym *Kurjera warszawskiego* pochlebnie w ogóle ocenił przekłady moje z Goethe'go, zarzuca mi jednak, iż rzeczownik *Fabuliren* niedość ściśle oddałem przez *bajanie.* Zarzut to drobny, tak drobny, że nie podnosiłbym go wcale, gdyby nie wiązała się z nim pośrednio sprawa języka.

Jak przetłumaczyć dokładniej rzeczownik *Fabuliren?* Pragnąłbym bardzo, żeby na to pytanie odpowiedział sam p. Choiński, albo ktoś równie dobrze, jak on, znający oba języki; co do mnie bowiem, wyznaję, iż lepszego wyrażenia znaleźć nie umiałem.

Linde (wyd. lwowskie, tom I-szy, str. 44-ta) słowo *bajać* omawia właśnie przez: *fabuliren, dichten* i odróżnia troskliwie *bajać* od *bajdurzyć* (gadać nie do rzeczy). Wincenty Pol w znanym poemacie swoim pisze:

Baj-że, baju, po zwyczaju,
O tym naszym... pięknym kraju—

a tu już chyba wyraz *bajać* nie może mieć znaczenia trywjalnego.

W istocie, mamy w języku polskim, oprócz *baja*, dwa rzeczowniki, którym zwyczaj odrębne wyrobił znaczenia: *bajacz* i *bajarz*. *Bajaczem* jest ten, kto plecie, jak to mówią, koszałki opałki; *bajarzem* ten, kto z wyobraźni własnej snuje przędzę uczuć i myśli. Nie przeczę jednak, iż w mowie potocznej dwa te odrębne pojęcia mogą być nieraz z sobą mieszane.

Tyle w obronie użytego przezemnie rzeczownika. Daleki od polemizowania w sprawie własnej o taki drobiazg, rad będę jednak, jeśli z mojego wystąpienia wyłoni się jaki nowy wyraz ku zbogaceniu naszego języka.

Ludwik Jenike.

*

Szanowny redaktorze!

Uwzględniając dochodzące mnie z różnych stron kraju zapytania: jaki jest ostateczny termin składania odpowiedzi na kwestjonarjusz o stanowisku kobiet w społeczeństwie naszem, pośpieszam zawiadomić osoby interesujące się tem wydawnictwem, aby zechciały zebrane przez siebie wiadomości przesłać przed d. 1-ym marca 1890 r., jako daty, od której właściwa klasyfikacja odpowiedzi się rozpocznie.

Ponieważ zarówno plan dzieła, jako też jego użyteczność zależną jest od ilości i jakości nagromadzonych danych, przeto nie będzie zbytecznem przypomnieć tu raz jeszcze, iż tylko przy licznym współudziale w dostarczaniu informacyj i przesyłaniu ich w oznaczonym terminie, cel książki w zupełności osiągniętym być może, to jest, iż tylko korzystając odrazu z całkowitego materjału, będziemy w stanie przedstawić możliwie dokładny obraz zajmowanego dziś przez kobiety w różnych kierunkach stanowiska.

Ważność tego rodzaju informacyj zbyt jest widoczną, by potrzebowała wyjaśnienia; zrozumianą też została zarówno u nas, jak i za granicą. Dowodem tego świeżo w Paryżu podjęte wydawnictwo: *„Bulletin de l'union universelle des femmes”*, dowodem urządzona w ostatnich czasach staraniem kobiet duńskich ankieta, dla zbadania położenia robotnic w Kopenhadze.

Przedsięwzięcie moje wyprzedziło znacznie, co do czasu, wspomniane usiłowania, a jakkolwiek postępowało zwolna, niemniej znalazło pośród kobiet sympatję i poparcie. Wierzę, iż w stanowczej obecnej chwili kompletowania materjałów sympatja ta i poparcie nie zawiodą i że kobiety nasze, które w pracy nad przystosowaniem się do warunków obecnej cywilizacji nie dały się wyprzedzić kobietom wyżej rozwiniętych społeczeństw, złożą i w tym wypadku dowody zrozumienia własnych potrzeb i wymagań czasu, przykładając ręki do dzieła ogólnej pożyteczności.

W celu ułatwienia pracy klasyfikacji, uprzejmie proszę szanowne korespondentki o kreślenie odpowiedzi na luźnych kartkach, odrębnych dla każdego działu.

Hulina Korwin Jasieńska.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego do 10-go b. m. włącznie trwać będą egzamina kandydatów i kandydatek nowozapisujących się do instytutu muzycznego na drugie półrocze roku szkolnego 1889/90-go.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas d. 19-go b. m.: Na zebraniu w Chełmnie i w Wybrzeźnie wybrani zostali kandydatami poselskimi: Michał Szczaniecki z Nawry, Ludwik Ślaski z Trzebcza; delegatem chełmińskim dr. Polewka, a wąbrzeskim p. Ślaski z Orłowa. W Tucholi kandydatami poselskimi: poseł Adam Połczyński z Wysokiej i Ludwik Ślaski z Trzebcza. —W Tucholi zawiązano równocześnie Towarzystwo rolniczo-przemysłowe.

× **Na gwiazdkę.** Wśród osób, obdarzonych przez cesarza Wilhelma „na gwiazdkę”, oczywiście nie brak i Moltkego. Cesarz przesłał mu cenną tabakierkę, a w dodatku akwarelę Jarmunda, przedstawiającą świeżo wzniesiony na cześć Moltkego pomnik w Konstantynopolu. Pomnik ten stanowi obelisk z medaljonem marszałka.

× **Samobójstwo w kościele.** W katedrze temeszwarskiej rozegrał się w d. 29-ym z. m. krwawy dramat. Gdy po nabożeństwie publiczność opuszczała kościół, usłyszano nagle strzał. Powstała nieopisana panika, przypuszczano bowiem na razie eksplozję. Po chwili dopiero spostrzeżono na stopniach jednego z bocznych ołtarzy zwłoki samobójcy, z dymiącym rewolwerem w ręku. Samobójcą był to młody człowiek jeszcze nazwiskiem Andrzej Baum który z braku środków utrzymania odebrał sobie życie Zgodnie z przepisami, aż do chwili nowego jej poświęcenia, katedrę bezzwłocznie zamknięto.

× **Ci pracują.** Nie mówiąc już o talencie ich, pisarze francuscy iście przykładem są pracowitości. Alfons Daudet, którego „Walka o byt” nie zeszła jeszcze ze sceny, już, jak donoszą dzienniki francuskie, kończy powieść nową. Powieść ta, nosząca tytutuł „Karawana”, oparta na tle najnowszych stosunków Paryża, pojawi się wkrótce w odcinku *Tempsa.*

× **Alfred Duru.** W zeszły poniedziałek, t. j. w d. 30-ym z. m., zmarł w Paryżu po krótkiej chorobie, wynikłej z influenzy, Alfred Duru, znany pisarz sceniczny. Zmarły urodził się w d. 22-im listopada r. 1829-go. Kolega szkolny Henryka Chivot, z nim też przeważnie do współki pisywał. Pierwsze dzieło dwóch powyższych autorów, dramat-wodewil w 3-ch aktach p. t. „Historja kamizelki”, pojawiło się w d. 14-ym listopada r. 1857-go w teatrze „Folies-Dramatiques”. Od tej pory związane razem nazwiska Duru i Chivot nie schodzą niemal z afiszów teatralnych świata całego. Nasz teatr Mały wraz z innemi zapisywał je często.

× **Niestety.** Zapadłe na chwilę w przeszłość treny pojawiają się znowu. Poczęto je nosić w Paryżu podczas przyjęć dziennych. Wprawdzie niewiele dam dotąd wystąpiło z trenami, jest jednak „niestety” nadzieja, że wkrótce pojawi się ich więcej. A tak dobrze było nam już bez nich.

× **Pani Crispi.** Dzienniki francuskie, nie spuszczające z oka prezesa ministrów włoskich, Crispi'ego, coraz to nowe a sensacyjne podają o nim nowinki. Obecnie *Figaro* zwróciło oczy w stronę pani Liny Crispi i twierdzi, że podróż jej do Sycylji w październiku r. b. kosztowała skarb włoski 250,000 fr. Oprócz wielu innych szczegółów tej podróży, *Figaro* dowiaduje się, że w każdym porcie, do którego mogła była zawinąć żona prezesa ministrów, dzień i noc stały parowce, gotowe do wyruszenia w drogę. Podobno królowa Małgorzata miała pani Crispi za złe jej książęcy sposób podróżowania.

× **Pocałunki Gladstona.** W Anglji istnieje i zachowywany bywa stary zwyczaj zawieszania podczas świąt Bożego Narodzenia gałązek jemioły, pod któremi, jeżeli kto

nieuważnie przejdzie, choćby to była jakaś *lady* lub *gentleman*, każdy wykupić się musi—pocałunkiem. Otóż w r. b. starego Gladstona, zwiedzającego bazar lady Mulgrave, nagle opadło grono pięknych pań i panien, które, trzymając nad głową męża stanu gałązkę jemioły, domagały się wykupu już to w formie pocałunku, lub też w złotej, brzęczącej monecie. „Moje panie—odparł Gladstone—wolno wam było brać mnie w jasyr, wolno i mnie jednak wykupić się na swój sposób"—co mówiąc *premier*, jął całować śmiejące się i chichoczące panie i panny. Gladstone rozdał pocałunków bez liku, za każdy jednak, pomimo, iż obecna tomu jego żona pocałunki męża stanu nazwała nieocenionemi, rad nierad, na rzecz bazaru, złożyć musiał po funcie sterlingu.

× **Co za małpa!** Jeżeli nie zmyślona, no, to prawdziwa jest następująca powiastka, podana do wiadomości ludzkiej przez dzienniki medjolańskie. Chłopiec jakiś, siedząc na ulicy, oparty plecami o jedną z kamienic, zajadał spokojnie kawałek chleba na podwieczorek. Jednocześnie z okna wyjrzała na ulicę małpa, a spostrzegłszy chłopca w kilku śmiałych susach skoczyła mu na ramię i udrapawszy go przytem boleśnie w twarz, wyrwała mu z ręki chleb i powróciła ze zdobyczą na okno. Około płaczącego dziecka wnet gromadzić się zaczęli przechodnie, a między nimi znalazł się i ojciec chłopaka, który zaczął grozić właścicielowi małpy i przezywać go na wszelkie możliwe sposoby. Całej tej scenie przyglądała się najspokojniej, ale z uwagą, małpa i, widocznie po głębszym namyśle, pojęła o co rzecz idzie, powtórnie bowiem skoczyła chłopcu na plecy, i nie kalecząc go już tym razem, uprzejmie wręczyła mu przed chwilą zrabowany kawałek chleba. Rzęsiste oklaski i okrzyki zadowolenia towarzyszyły sprytnemu zwierzęciu w powrocie jego na dawne stanowisko.

W miejsce powinszowań noworocznych złożyli:

Na szpitalik dziecięcy przy ul. Aleksandrja.

Antoniowie Bełdowscy rs. 2, Konstanty Gruszecki rs. 2, Gustaw Okołowicz rs. 2, Walerja Myszkowska rs. 5, Daniel Weisblat rs. 2.

Na kolonje letnie

Mikołaj Wronikowski z żoną rs. 1, dr. Nestor Bucewicz rs. 5, Kazimierz Natanson z żoną rs. 5, Władysławowie Czerniejewscy rs. 3, Maurycy Michniewicz rs. 3, Adolf Gins z żoną rs. 2, Sylwester i Marja Sadkowscy rs. 1, Gustaw Stuermer rs. 5.

Na Schronienie nauczycielek.

Kamilla Nalepińska rs. 1.

Ignacowie Lipszycowie z Sosnowca rs. 2, Herman Meyer rs. 3, Edward i Natalja Kürst rs. 2.

Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach.

Dr. Adolf Rappel rs. 2, dr. Adam Przyborowski nadesłał pocztą z Berlina rs. 3, dr. Przybylski rs. 1, dr. Leonard Leszczyński rs. 1, dr. H. Oderfeld rs. 1, dr. Nestor Bucewicz rs. 5, dr. Józef Strzeszewski rs. 2.

Na kasę pomocy adwokatów.

H. Krajewski rs. 10.

Na kasę wsparcia podupadłych farmaceutów.

Leon Modliński rs. 1.

Dla Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo.

Marja Zawiszyna rs. 5.

Na warsz. Towarzystwo dobroczynności.

Ignacy Szebeko rs. 3.

Na Tow. opieki nad biednemi matkami.

Stanisławowie Piotrowscy rs. 5, Juljan P. rs. 1, Kazimierzowie Gagatniccy rs. 1.

H. T. rs. 1, Ryszard Scheller z żoną rs. 2, Zofja i Edward Orthweinowie rs. 3, Simon i Stecki rs. 3, Adolf 30 kop.

Na biuro nędzy wyjątkowej

Władysław i Anna Sianożęccy rs. 5, Leonowie Chrzanowscy rs. 1, Maksymiljan Heryng rs. 3, Artur i Emilja Sulimierscy rs. 1.

Na kasę Mianowskiego.

Ksawery Nalepiński rs. 1.

Na kasy rzemieślnicze.

August hr. Potocki rs. 10.

Konstanty i Wacława Żukowscy rs. 2.

Na podupadłych subjektów.

Józef i Helena Karasińscy rs. 1.

Dla paralityków.

Aleksander Ciszewski rs. 1 kop. 50, Kazimierz i Kornelja Zielińscy rs. 1.

Na osady rolne.

Franciszek Maternicki rs. 3.

Na przytułek sierot gminy ewang.-reformowanej.

Emilja Laskowska rs. 2.

— Szanowny panie redaktorze! Poczuwam się do małego wyjaśnienia z powodu listu dr. G. Fritschego.

Zwyczaj rozsyłania prezentów noworocznych przez aptekarzy, jako nie odpowiadający powadze zawodu, zniesiony został *zupełnie* w d. 17-ym października r. 1863-go. Natomiast od tego czasu wnoszone są odpowiednie kwoty na powiększenie funduszu kasy wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po nich pozostałych.

Bardzo filantropijny jest projekt dr. Fritschego, lecz byłbym szczęśliwy, gdyby powstał niezależnie od zwyczaju kolend noworocznych, których od lat 26-iu wyrzekliśmy się bezpowrotnie.

Z poważaniem

K. Wenda.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Wiktorja z Zalewskich OWSIANA,** wdowa po obywatelu, zmarła w wieku lat 74. Stroskana rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 4-ym stycznia, to jest w sobotę, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —29—

† **Ś. p. ANNA z CICHOWSKICH**

ŻEROMSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, dnia 2 stycznia 1890 r. zasnęła w Bogu. W smutku pozostałe siostry i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 5-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —23—

† W dniu 4-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. LUDWIKA ZAREMBY,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza życzliwych i znajomych. —10

† **Ś. p. PAWEŁ RUŻYŃSKI,** dymisjonowany jenerał-major, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 1-go stycznia 1890 r., przeżywszy lat 72. Stroskana żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 stycznia, tj. w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu № 8 przy placu św. Aleksandra na cmentarz wolski. —24—

† W niedzielę, to jest dnia 5-go stycznia, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się za spokój duszy

ś. p. Genowefy z Bartoszewskich ŁASKIEJ,

msza św., na którą pozostałe wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —17—

† Dnia 4-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Henryka i Pauliny z Niedzieskich małżonków **Markowskich.** —11—

† W dniu jutrzejszym, 4-go stycznia, jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Józefy z Bonarów Kurczyńskiej,** odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą córka zaprasza krewnych i znajomych. —15—

† **Dnia 4-go stycznia r. b.,** to jest w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Anny Koszutskiej,** obywatelki miasta Warszawy, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —21—

† W sobotę, dnia 4-go stycznia, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna za duszę

ś. p. Antoniego Łubieńskiego,

b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, z powodu 7-ej rocznicy śmierci. —22—

† **Ś. p. Helena z Boczylińskich**

LIPCZYŃSKA,

córka ś. p. Ignacego Boczylińskiego, byłego profesora, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 21-ym grudnia 1889 roku w Lublinie, przeżywszy lat 26. —4541—

† **W dniu 4-ym stycznia 1890 r.,** jako w zbliżającą się rocznicę śmierci ś. p. **Marji z Romanowskich Żurkowskiej,** odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostałe córki zapraszają krewnych i życzliwych. —3527—

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym

ś. p. Marjana Koskowskiego,

męża mego, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie, za cześć i szacunek okazane jego pamięci.

—20— **Florentyna Koskowska.**

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok

ś. p. Karola Artzt

na miejsce wiecznego spoczynku, niniejszem składa serdeczne podziękowanie w nieobecności syna: **Matka i rodzina.**

Zarazem zaprasza się na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 5-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej. —19—

† **Dnia 4-go stycznia,** to jest w sobotę, jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Heleny z Morzyckich Gościmskiej,** odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —13—

Pogrzeb ordynata.

W bogato przystrojonej świątyni po-reformackiej odbyło się dziś przy zwłokach ś. p. ordynata Tomasza hr. Zamoyskiego nabożeństwo żałobne.

Zwłoki złożono w dwóch trumnach: ołowianej i drewnianej, sporządzonej w San Remo z drzewa oliwkowego.

Na wysokim katafalku, nad którym wznosił się baldachim, umieszczone zostały śmiertelne szczątki, a między mnóstwem lichtarzy z jarzącemi świecami widniały wspaniałe cieplarniane rośliny, zajmując znaczną przestrzeń szczupłego kościoła.

Przed nabożeństwem złożono na trumnie wieńce: od klubu myśliwskiego, od Towarzystwa kredytowego miejskiego, od urzędników warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń i od Towarzystwa akcyjnego w Zawierciu.

Nadto mnóstwo było wieńców, przeważnie z żywych kwiatów bez wstęg i napisów, a wieńce te złożyła rodzina i przyjaciele zacnego nieboszczyka.

Z powodu szczupłości świątyni i tłumów zalegających ulicę, wpuszczono do kościoła tylko rodzinę, oraz osoby z towarzystwa.

Po rozpoczęciu nabożeństwa przybył **JE. Główny** Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko, a nadto widzieliśmy z dygnitarzy miejscowych: jenerał-adjutanta hr. Musin-Puszkina, jenerała Broka, p. o. oberpolicmajstra pułkownika Klejgelsa, prezesa kantoru Banku państwa barona Driesena, ochmistrza Pęcherzewskiego i wielu innych.

Sumę żałobną celebrował proboszcz miejscowy, ks. Siemiec, w asystencji kleru, a jednocześnie odprawiały się msze święte przed bocznemi ołtarzami.

Podczas nabożeństwa artyści orkiestry i chóry teatru Wielkiego wykonały pienia religijne, a p. Cieślewski śpiewał solo hymn Moniuszki.

Wiele osób oświadczyło zamiar niesienia śmiertelnych szczątek na własnych barkach, lecz zbyt wielki ciężar podwójnej trumny stanął dobrym chęciom na przeszkodzie.

O godzinie 12-ej duchowieństwo w liczbie 40-u kapłanów odprawiło kondukt przy katafalku i po wykonaniu podniosłego hymnu *libera me Domine* wyniesiono trumnę na sześciokonny karawan.

Pierwsze miejsce za karawanem zajęła szanowna wdowa, prowadzona pod rękę przez nowego ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego.

W orszaku pogrzebowym widzieliśmy wielu członków najpierwszych rodzin w kraju, a między innemi: hr. Branicką siostrę zmarłego ordynata, hrabiów Jana, Konstantego i Zdzisława Zamoyskich, hr. Augustową Potocką, hr. Augusta Potockiego, hr. Łubieńskiego, ks Czetwertyńskiego i wielu innych.

Sieroty z dobroczynności poprzedzały duchowieństwo, a następnie szły deputacje od rozmaitych instytucyj, którym ordynat przewodniczył.

Karety i pojazdy zamykały pochód.

Złożenie zwłok do wagonu na stacji **kolei nadwiślańskiej** odbyło się przy dopełnieniu ceremonij religijnej, jak podczas składania do grobu.

O godz. 3-ej pociągiem pośpiesznym rodzina i spory orszak przyjaciół podążył za zwłokami do stacji Rejowiec, zkąd jedzie się 50 wiorst końmi do Zamościa.

Jutro nastąpi złożenie zwłok w krypcie grobów rodzinnych.

NADESŁANE.

Nowootworzona ***Fabryka tabaczna***

J. N. DALLAS w Petersburgu

nadesłała swoje papierosy i tytonie na różne ceny do składów ***w Warszawie i na prowincji.***

Z Petersburga.

Now. wr. w ostatnim numerze zamieszcza następującą korespondencję z Warszawy:

„Zarząd miasta Petersburga zaledwie w ciągu lat czterech mógł dojść do ładu z eksploatacją tramwajów, a do tego potrzebnem aż było utworzenie specjalnej komisji, która poświęciła sporo posiedzeń na rozstrzygnięcie takich kwestyj, jak obwiązywanie krajką klamek u drzwi, pokrywanie podłóg słomiankami, urządzenie przystanków i t. d. Tutaj wobec braku samorządu miejskiego wszystkie te szczegóły, zapewniające wygodę obywatelom, rozstrzygnął oddawna magistrat, a w niektórych pilniejszych razach

inicjatywa prezydenta miasta. Jednym słabym punktem w kwestji tramwajowej jest rodzaj kontroli i obfitość kontrolerów. Nieraz w ciągu jednego kursu wagon odwiedza dwóch, a nawet trzech kontrolerów; deptanie po nogach, rozdzieranie biletów, rzucanie oderwanych kawałków na ubranie pasażerów—wszystko to niecierpliwi, a w rezultacie nie przynosi korzyści, ponieważ sam konduktor nie pozwoli nikomu pozostać bez biletu. Najzręczniejsi w takich razach żydzi nie wynaleźli dotąd jeszcze sposobu, aby przejechać się koleją konną za darmo. Oczywiście kontrola jest potrzebna, lecz nie powinna przekraczać granic. Obecnie zaś stanowi ona prostą formalność, nużącą pasażerów i konduktorów. Widocznie w zarządzie tramwajów odgrywa poważną rolę systemat protekcji; aby umieścić pewną ilość „protegowanych", stworzono nadmierną ilość kontrolerów, a tymczasem dla oszczędności zniesiono stróżów wekslujących wagony, chociaż utrzymanie tych ostatnich było daleko tańsze niż owego sztabu kontrolerów. Innowacja ta odbiła się na konduktorach, którzy zmuszeni są sami ustawiać szyny na wekslach. W ogólności jednak, przyznać trzeba, tramwaje tutejsze mogą zadowolić publiczność: wagony utrzymywane w czystości, usługa jest grzeczna, kursowanie wagonów odbywa się regularnie, przystanki są częste, a ponieważ zyski towarzystwa nie są znów tak znaczne, więc też i rozdrażnienie warszawian, którzy uważali przedsiębiorstwo kolei konnej za coś bardzo zyskownego, przeminęło dość dawno.

„Trudno nie wspomnieć coś o influenzy. Przebieg jej był tutaj lekki bez poważniejszych skutków. Chorowało na nią osób bardzo wiele—ile? trudno powiedzieć ściśle. Jedno tylko można powiedzieć z pewnością: nie było domu, a nawet mieszkania, gdzieby nie pojawiła się ta oryginalna choroba. Śmiesznem byłoby podawanie cyfr, któż bowiem mógł policzyć chorych, tembardziej, że wielu z nich wcale nie wzywało doktora, a niektórzy nie odrywali się nawet od swoich zajęć. A jednak szkoda, że statystyka życia miejskiego nie doszła do tego, aby mogła choć w przybliżeniu przytoczyć pewne cyfry z przebiegu takich np. chorób, jak influenza. Co się tyczy śmiertelności, to pod tym względem niema wątpliwości: licznemi cyframi Warszawa dowiodła, że trzyma pod tym względem prym w szeregu miast europejskich. Zasłabnięcia zaś są rzeczą drugorzędną, chociaż interesującą. Dlaczegoby np. urząd lekarski nie miał rozesłać blankietów do ludzi inteligentnych, którzyby notowali przebieg chorób w ich domach. Notowaniem chorób w mieszkaniach suterenowych i na poddaszach mogliby się zająć właściciele domów i rządcy. Przy dobrej woli byłoby to dość łatwem. Następnie możnaby w różnych częściach miasta przybić puszki do wrzucania takich blankietów. W ten sposób możnaby zapewnić jakie takie rezultaty z pożytkiem dla statystyki zdrowotności miejskiej."

Petersb. wied. podają wiadomość statystyczną o sieci telefonicznej w różnych miastach państwa. Petersburg liczy abonentów telefonicznych—1,275, Moskwa—944, Odesa—602, Warszawa—589, Ryga—454, Rostow—262, Łódź—261, Baku—166; Niżny-Nowogród—164, Libawa—108, Rewel—98. Oprócz tego w okolicy Moskwy istnieje sieć telefoniczna, licząca 48 abonentów. Następnie idą linje, eksploatowane przez państwo: Kijów—294 abonentów, Charków—131, Kazań—78 i Carskie Sioło 31 abonentów. W r. p. urządzone będą linje telefoniczne w Saratowie, Carycynie i Mikołajowie.

Graždanin donosi, iż w d. 24-ym z. m. odbyły się próby komunikacji telefonicznej pomiędzy Moskwą a Petersburgiem według systematu inżeniera Gwozdiewa. Próby powiodły się dobrze. Rozmowę słychać było dobrze; osoby mówiące porozumiewały się wybornie. Właściwością systematu Gwozdiewa jest to, że użyte być mogą druty żelazne, podczas gdy do dalszych połączeń w Europie zachodniej musiano używać o wiele kosztowniejszych połączeń miedzianych.

Nowi biskupi.

W poniedziałek zrana w salach Watykanu odbył się konsystorz, na którym Leon XIII-ty doręczył kapelusze kardynalskie arcybiskupowi Paryża, Franciszkowi-Marji-Benjaminowi Richardowi; arcybiskupowi Lugdunu, Józefowi-Alfredowi Foulonowi i arcybiskupowi Pragi czeskiej, Franciszkowi a Paulo hr. Schoenbornowi, których nominacje kardynalskie ogłoszone zostały na tajnym konsystorzu w d. 24-ym maja r. z.

Niezwłocznie potem nowi kardynałowie złożyli przysięgę w kaplicy sykstyńskiej wśród pień słynnego chóru, a wstąpiwszy do sali Królewskiej, kędy na tronie oczekiwał ich wśród wielkiego dworu Papież, ucałowali jego ręce i nogi.

Następnie odbył się tajny konsystorz, na którym Papież, jak doniosła *Ajencja północna*, prekonizował pomiędzy wieloma innymi także biskupów następujących:

1) Ks. Antoniego Zerra, dotąd biskupa z Diocletianopolis *in partibus infidelium*, biskupem tyraspolskim.

2) Ks. Henryka Piotra Dołęgę-Kossowskiego, sufragana płockiego, sufraganem władysławowskim (nie włocławskim, jak przez pomyłkę wydrukowano w depeszy).

3) Ks. Antoniego Awdziewicza, doktora teologji, prałata-scholastyka kapituły metropolitalnej w Mohylewie, biskupem wileńskim.

4) Ks. Franciszka Jaczewskiego, kanonika i kandydata teologji, wikarjusza kapituły i administratora jeneralnego djecezji lubelskiej, biskupem lubelskim i administratorem djecezji podlaskiej.

5) Ks. Michała Nowodworskiego kandydata i doktora teologji, kanonika honorowego kolegjaty łowickiej, cenzora ksiąg religijnych w Warszawie, kanonika katedralnego i egzaminatora prosynodalnego, biskupem płockim.

6) Ks. Ludwika Feliksa Zdanowicza, prałata katedry wileńskiej i administratora apostolskiego tej djecezji, biskupem Djonizjady *in partibus infidelium*.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Journal de St. Petersbourg* sądzi bardzo surowo zachowanie się prasy paryskiej i nazywa je ohydnem, gdyż dla podania wiadomości sensacyjnej, mogącej wywołać wrażenie na łatwowiernej publiczności, wynajdują zmyśloną chorobę Dostojnej osoby i ogłaszają nawet zmyślone biuletyny.

Petersburg 3-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Journal de St.-Pétersb.* zaprzecza również wiadomości, jakoby okólnik administracji poczt przepisywał, aby wszystkie adresy na listach pisane były po francusku i aby okólnik ten był uważany za odwet przeciwko Niemcom, które zniemczały służbę pocztową. Jest to poprostu rozporządzenie administracyjne oparte na konwencji z krajami, których język narodowy nie jest francuski.

Buchara 3-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Nie ma tu żadnych wiadomości o powstaniu w Afganistanie przeciwko Abdurrachmanowi. Emir mieszka nieprzerwanie w Mazari-Szeryfie. Stosunki handlowe Buchary z Afganistanem trwają ciągle, co jest najlepszym dowodem, że doniesienia gazet anglo-indyjskich są nieprawdziwe.

Wiedeń 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem panowania influenzy śmiertelność w Wiedniu wzmogła się znacznie. Podczas kiedy przeciętnie umiera tutaj dziennie 60 osób, obecnie cyfra śmiertelności dziennej dochodzi 110. Zastrzedz jednakże należy, że nie influenza sama kończy się śmiercią, pozostawia ona tylko po sobie skłonność do zapalenia płuc, które występuje w takim razie w sposób gwałtownie działający i kończy się w nader licznych stosunkowo wypadkach śmiercią. Dlatego władze lekarskie ostrzegają usilnie przed przeziębieniem się. W ogóle jednak influenza występuje w Wiedniu mniej zapalnie niż w Paryżu i innych większych miastach zachodnio-europejskich, gdzie charakter choroby o wiele jest ostrzejszym.

Lwów 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jutro zbierze się tutaj zwołana przez wydział krajowy narada delegatów towarzystw gospodarczych i profesorów szkół rolniczych nad środkami ochronienia bydła od śmierci głodowej w powiatach, pozbawionych paszy skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju.

Praga czeska 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na influenzę zmarł tutaj po pięciu dniach adwokat, dr. Józef Hlawacz, człowiek silnej budowy, w 59-ym roku życia. Do influenzy przyłączyło się gwałtowne zapalenie płuc.

Berno morawskie 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Influenza szerzy się tu tak gwałtownie, że nie ma już rodziny wolnej od zarazy. Wypadków śmiertelnych dotąd nie było.

Preszburg 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Arcyksiążę Fryderyk zachorował na influenzę.

Monachjum 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zdarzyło się już tutaj kilka wypadków śmiertelnych influenzy.

Akwizgran 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj szerzył się tutaj ogromny pożar. Spaliły się kościół i hale zbożowe. Pastwą płomieni padły również dekoracje teatralne.

Paryż 3-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Seminarjum w Angers zamknięto z powodu influenzy. W Montpellier zaraza szerzy się gwałtownie.

Rzym 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Tankredi Vita, który w dniu noworocznym o godzinie 5½ z południa rzucił bombę (właściwie puszkę niedzianą z płynem; *przyp. red.*) przed Kwirynałem w chwili, gdy przyjęcie noworoczne właśnie się kończyło, jest sycylijczykiem. Nie ulega wątpliwości, że czyn jego nie miał charakteru politycznego i że Vita z nikim nie miał porozumienia.

Rzym 3-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Influenza ogarnęła już całe Włochy.

Londyn 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W tutejszych sferach rządowych zapewniają, że porozumienie się z Portugalją nastąpi bez żadnego odwoływania się do sądów rozjemczych.

Londyn 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że w łonie obywatelstwa tamtejszego powstała myśl zapewnienia cesarzowi Dom Pedro renty rocznej.

Londyn 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lekarz przybocznzy królowej, Jenner, wezwany do chorego na influenzę lorda Salisbury, zapewnia, iż stan jego się polepszył.

Bukareszt 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba przyjęła wczoraj adres do korony 99-iu głosami przeciw 64.

Belgrad 3-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Skupczyna po przyjęciu budżetu odroczyła się do d. 6-go lutego.

Pożar teatru.

Zurych 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj spłonął teatr tutejszy doszczętnie.

Tylko niezmierna przytomność reżysera ocaliła publiczność, która przepełniała teatr.

W chwili, gdy foyer stało już całe w płomieniach i ogień groził za chwilę dostaniem się do wnętrza sali teatralnej, reżyser wyszedł spookojnie na scenę i oświadczył, że widowiska nie będzie, ponieważ z jeden aktorów zachorował.

Publiczność wyszła w porządku z sali, która za chwilę padła ofiarą płomieni.

Cały teatr zniszczony.

Berlin 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 221 10 (wczoraj 219.90)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 218.75)

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu T. № 117 w Łowiczu.* — Prosimy o adres dokładny dla naszej wiadomości.

— *X. Y. Z.*—Takich ogłoszeń nie przyjmujemy.

— *K. W, 27, Narcyz.*—Bez adresów nie przyjmujemy.

— *P. Adolfowi Bach...*—Ponieważ „Bibljografja" Estreichera *Tygodniku przemysłowo-handlowego* w spisach czasopism nie wykazuje, szukaliśmy zatem wiadomości tej w innych źródłach i znaleźliśmy notatkę, wydrukowaną w *Kurjerze* z r. 1872-go (№ 290-ty) i w kalendarzu Jaworskiego na r. 1874-ty (Kronika, str. 7-ma). Notatki jednak o wydawnictwie pomienionem innych, nad te, jakie podaliśmy, szczegółów nie zamieszczają. Gdyby sz. pan zaraz nadesłał obecnie zakomunikowane, chętnie zużytkowalibyśmy je, bo dają informację o całem (krótko zresztą istniejącem) czasopiśmie. Stanowią one nawet materjał dla przyszłego dziejopisarza perjodycznej literatury naszej. Złej woli tedy w pierwotnych słowach naszych upatrywać nie można. Sześć aneksów jest do zwrotu.

— *Panu Stan. Mich.*— Skończy się w końcu lutego. Co do godzin, poinformuje sz. pana karta tytułowa w „Kalendarzu warszawskim". Na trzecie zapytanie odpowiemy osobno.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Przyokopowej.* — Takie ogłoszenia zamieszczamy tylko po otrzymaniu świadectwa ubóstwa.

— *Panu Edw. Szcz. w Ł.*— Najzupełniej podzielamy wywody sz. pana. List zakomunikowaliśmy autorowi, na polemikę bowiem szkoda i miejsca i czasu.

— *Panu Karolowi W.* — Bezwarunkowo po śmierci ojca takie rozrywki nie przystoją. Jest to jednak kwestja już jeśli nie uczuć, to taktu, których kontrolować prasa nie może.

— *Panu S. K. F.*—„Kuzynek" Bałuckiego dotąd drukowany nie był.

— *Panu E. I.*—Sprawa zbyt drobna!...

— *Prenumeratorowi.*—Marki nie ulegają zmianie.

— *Panu J. Kard., stałemu prenumeratorowi.*—Dotąd niewiadomo. Zapewne w r. p.

— *Pani Marji S.*—Szkoły takiej niema w Warszawie.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go stycznia.

Berlin jednogłośnie telegrafował nam dziś szacowanie 219.50, odpowiadające kursowi 45.55 bez kosztów, zaznaczając mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.21 z odbiorem natychmiastowym w płaceniu, po 9.25 na styczeń i po 9.30 na marzec, wszystkie kursa w zaofiarowaniu. U nas, wobec lepszych taksacyj i przeważającej podaży waluty, początkowy tani kurs wpłaty w Berlinie 45.47½ (równia 219.90 bez kosztów) obniżył się do 45.35 (t. j. 220.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 45.50, żądano zaś za trzymiesięczną dostawę 45.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.47½, 45.40, 45.37½ i 45.35, przeważnie jednak po 45.37½ i 45.35, żądając 45.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.32½, 45.27½ i 45.25. **Londyn** długi zbywano po 9.17½, a po 9.16 krótki, za który płacono 9.20. **Paryż** krótki chciano zbyć po 37, a nabywano po 36.72½. **Wiedeń** krótki po 79 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 89 i 88, według wielkości odcinków, a zapłacono 88.50 i 88.60 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 87.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie po 100.50 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 253.50, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich po 219. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85, a nabyto kilka tysięcy po 84.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I serji i po 95.50 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 95.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.70, 94.75, 94.80 94.85, 94.90 i 95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I serji, 95.75 II-ej, 94.60 III serji i 94 IV i V-ej ser., za zapłacono 94.30 za kilka tysięcy III serji i 93.85, 93.90 za kilkanaście tysięcy IV-ej serji. W żądaniu, stosownie do serji, listy zastawne m. Łodzi po 96, 93.50, 93.25 i 92.50, bez nabywców. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 88.50 i 88.75, przy żądaniu po 89.

Kupiono kilka tysięcy marek w banknotach po 45.57½, oraz kilka tysięcy kuponów celnych po 1.48.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (3-go stycznia). Znacznie więcej dostaw widzieć się dało na wszystkich punktach targowych, niż w zeszłym tygodniu. Kupujących z powodu nadchodzących świąt st. st. sporo również. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedają po 11, 11 i pół do 12 kop., chleb razowy 2 i pół do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop. — **Mięso** trochę drożej: *Wołowina* w lepszych częściach od 13 do 14 kop., w gorszych od 8 do 9 kop., polędwica 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 12 do 13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 15—18 kop., w innych częściach 10 do 12 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 1 kop. 50.—**Drób**: indyki od 2 do 3 rs., indyczki od rs. 1 kop. 20, kapłony od kop. 90, pulardy od 60—70 kop., kaczki żywe od 35—40 kop., bite tuczone od 60—70 kop., gęsi żywe od 80 kop., bite tuczone od rs. 1 kop. 50, kury od 45 do 50 kop., perliczki od 60 do 70 kop., kurczęta od 18 do 20 kop. — **Ptactwo dzikie**: kuropatwy 70 do 75 kop. sztuka, jarząbki sztuka 40 do 45 kop., kwiczołów para od 35 do 45 kop. Zwierzyna: Zające kupują od 75 kop., sarny od 12 do 15 rs. — **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt kop. 90, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 10 do 12 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 10—12 kop., wszelkie inne ryby funt od 9 do 12 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 3—4 kop., śledzie tak tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. — **Nabiał**: mleko niezbierane kwarta 9—10 kop., zbieranego kwarta 4½—5 kop., śmietanki kwarta 16—18 kop., śmietany kwarta 30—35 kop., masło bez soli 35 do 40 kop., solone od 32½ do 35 kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 18—20 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja drogie, od rs. 1 kop. 65 za kopę, na sztuki świeże u włościanek po 3 kop. sprzedają. — **Owoce**: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od 7½ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 30 kop., cytryny sztuka od 2—3 kop. pomarańczy 3—5 kop. **Warzywa**: kartofle garniec 5—6 kop., kapusty główka od 3—4 kop., kapusty czerwonej główka 6—10 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 3—4 kop. Placyk za Żelazną Bramą zajęto już dziś na choiny.

Wełna. W ostatnich dniach zakupiono na prowincji około 150 centnarów średniej wełny po 76 talarów do Białegostoku. Donoszą nam nadto, że jeden z tutejszych spekulantów kontraktuje wełnę z przyszłej strzyży, po cenach dobrych.

Libawa 30-go grudnia.—Żyto spokojnie, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 82½ kop., owies biały bez zmiany, loco 78—80½, wyborowy 84—86, litewski 77—80, szarpany (bez ości) spokojnie, z wagą 85 funt. 84—85, z wagą 90 f. 86—87 kop., czarny bez zmiany, czarno-pstry 76—77 kop., czarny 77—79, jęczmień słabo 70—71, wyborowy 71—72 k., pastewny 69—70, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 70, z gwarancją wagi 100 f. 75 kop., groch 80—84 kop., wyka 80—90, litewska 70—80 kop., fasola biała 90—95, zielona 100—105, siemię lniane bez zmiany 110—127 kop., makuchy lniane 50 do 103, makuchy konopne 52—55, otręby pszenne 60—62, otręby żytnie 58—59; konopie 101—101½, lnica 120 130 kop. Dowóz w dniu 27 i 28-ym grudnia wynosił 226 wagonów żyta, 16 wagonów jęczmienia, 331 wag. owsa i 179 wag. różnych zbóż.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 1-ym stycznia r. b.: o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną: Zajcewowi 10.000 pudów z dostawą na stację Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 4.50, hr. Branicka firmie Wogan et Comp. z przyszłej produkcji 60,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew, na październik-kwiecień po rs. 4.35 z zapłatą rs. 3.85 za 6 miesięcy. Fabryka Jeziorna Rubinczykowi na wywóz na wschód 6,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na styczeń po rs. 3.18 za puu.

Z rynku pszenicy w Odesie. Z Odesy donoszą: Z zagranicy nie nadchodzą wiadomości zachęcające, co nas pozbawia impulsu do większych tranzakcyj. Ceny trzymają się wciąż słabo, chwilowo zaś ulegają nawet tendencji zniżkowej, szczególniej gatunki średnie, podczas gdy za pszenice twarde, które są wciąż poszukiwane, płacono lepsze ceny. dowozy w ostatnich tygodniach zmniejszyły się znacznie, a jeżeli obecne zimna potrwają jeszcze, dostawy morzem ustaną zupełnie, skutkiem czego przepełnione składy nasze opróżnią się cokolwiek, a może i tendencja targu poprawi się nieco. Frachta morskie, których olbrzymia wysokość tak bardzo utrudniała w ostatnich miesiącach interes eksportowy, obniżyły się na skutek silnego zaofiarowania, przy małym popycie. Przy porównaniu z eksportem z roku zeszłego, wywóz pszenicy z Odesy zmniejszył się znacznie, jak w ogóle eksport zboża z Odesy od dnia 31-go stycznia do końca października 1889 r. był o 25% mniej więcej mniejszy niż w tym samym okresie 1888 r. Wywóz ten wynosi mianowicie w roku bieżącym okrągłe 75 miljonów pudów, 94 milmobec pudów w roku zeszłym.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** W wykonaniu zapisu Leona Lewenberga dnia 5 17 lutego 1890 r. mają być naznaczone wsparcia, a mianowicie:

a) w sumie rs. 200 dla podupadłego kupca lub rzemieślnika, wyznania mojżeszowego, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy lub pierwszej żony jego—i

b) z ogólnej sumy rs. 1050 dla biednych krewnych zapisodawcy.

Kandydaci do pozyskania wspomnianych wsparć winni najpóźniej do dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1889/90 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

A) na pozyskanie wsparcia rs. 200: 1) świadectwo o należeniu do zgromadzenia kupców lub do cechu rzemieślniczego.

Oprócz tego, jak również:

B) do pozyskania wsparcia z sumy rs. 1050: 2) świadectwo należycie poświadczone, wydane przez dwóch właścicieli nieruchomości o ubóstwie i prowadzeniu się kandydata.

3) Krewni zapisodawcy lub pierwszej żony jego dowody na to pokrewieństwo.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Cyrk P. Busch.

Dziś, w piątek, 3-go stycznia 1890 r. ***o godz. 7½ wiecz.*** wielkie przedstawienie, między innemi wykonane będą: „Wild Berry", klacz angielska pełnej krwi, w wyż. szkole jeżdżona przez dyrektora. 22 ogierów jednocześnie tresow. przez dyrektora. Występ trupy „Morrela" klownów muzykalnych. Kapitan Simes ze swoją trupą małoletnich żuawów. Występ wszystkich artystów i artystek. 22

DR MALCZ Krak,-Przedm. 15 (róg Czystej) — Przyjęcie chorych od 4—6 po poł.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu listopadzie 1889 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Wejl Bolesław, Kobylniki, pow. Kaliski	691	16
Hr Szeptycki Jan, Grodosławice, powiat Tomaszowski	20	—
Byszewski Adam, Morawiany, pow. Pińczowski	153	—
Braff Markus, Czechówka Górna, pow. Lubelski	540	90
Strauch Ojzer, Wesoła, powiat Stopnicki	107	65
Kulesza Michał, Skórzew, powiat Stopnicki	78	70
Lipowski Wawrzyniec, Pabjanice, pow. Łaski	25	—
Muszyński Stefan, Józefów, powiat Kolski	988	97
Łącki Hipolit, Januszewice, powiat Opoczyński	6,213	74
Brzozowska Wanda, Felin, powiat Lubelski	475	—
Krzyżanowski Kazimierz, Bendziaki, pow. Pińczowski	2,376	66
Skałecki Józef, Probostwo Błonie, pow. Łęczycki	1,538	17
Dangel Tomasz, Łubna Jorosłaj, pow Sieradzki	2,516	87
Ks. Sikorski Józef, Chotel Czerwony, pow. Pińczowski	356	43
Oprid Adolf, Wronin, pow. Miechowski	7,505	28
Humnicki Ignacy, Lubonia, powiat Stopnicki	2,018	50
Leszczyński Zygmunt, Kaliszany, powiat Opatowski	11,536	45
Lubowiecki Władysław, Gorysławice, pow. Pińczowski	1,429	47
Modliński Feliks, Myślibórz, powiat Opoczyński	2,381	70
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Ks. Antoni Radziwiłł, Hłaskowszczyzna, pow. Słucki	105	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Zajeziory, pow. Słucki	310	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Achrymowicze, pow. Słucki	1,837	50
Ks. Antoni Radziwiłł, Ogrodniki, pow. Słucki	126	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Nieśwież, pow. Słucki	70	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Stwołowicze, pow. Nowogródzki	280	—
Kaptelow Potap, Krugówka, powiat Homelski	2,309	—
Marja Woroncow-Weliaminow, Wowulicze, pow. Bobrujski	902	—
Kontrym Leon, Twerkończa, powiat Rosieński	20	—
Gnatowski Alfred, Reczkowszczyzna, pow. Wilejski	3,999	12
Swicyn Teofila, Rukła, powiat Wileński	110	—
Łącznie . . .	**51,022**	**27**

Członek Komitetu Nadzorczego,

Zygmunt Łaszczyński.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Kuśmierski Jan, Raciąż, powiat Sierpecki	75	60
Tow. Akc. „Hermanów", Hermanów, pow. Sochaczewski	157	—
Klimecki Władysław, Warszawa	25	—
Tow. Akc. „Zawiercie", Zawiercie pow. Bendziński	118	10
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Maranc Chaja. Sokółka	27	—
Mielnicka Leja, Grodno	35	—
Moncewicz Florjan. Kowno	60	—
Januszkiewicz Kazimierz, Wołkowyszki	668	—
Łącznie	**1,165**	**70**
Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie 1889 r. . .	**52,187**	**97**

Warszawa, d. 21 grudnia 1889 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

12r *Edward Epstein.*

SZAPOKLAKI

wypożycza na wieczory nowo otworzona fabryka ***cylindrów i szapoklaków*** Wandy Truchlińskiej pod firmą ***Wandalin, Nowo-Miodowa nr 3.*** 4540

Nagrody Rs. 50

otrzyma, kto odprowadzi ***Wyżła pontra*** dużego, czarnego, podpalanego, na ulicę Marjańską nr 6, **do stróża.** 8

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka" k. **75.** „Sabina" rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi" rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn" rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione" rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady" rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. I kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna" powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Krolestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokaeja" k. **75.** „Spekulant" k. **75,** „Wędrówki Oryginała" kop. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt" rs. **1** k. **20**; „Garbaty" rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60; za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2. — „Pamiętnik Wacławy" t. 4.— „Pan Graba" t. 3. — „Cnotliwi" t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1. — „Na dnie sumienia" t. 4.— „Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2. — „Pompalińscy" t. 2. — „Marja" t. 1.— „Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1. — „Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.— „Cham" t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III: „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka". — Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część", „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko" **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski" **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski" **kop. 75,**—„Zaporożec" **rs. 1 kop. 10,**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego" **rs. 1,**— „Listopad" **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1953r

Kantor sprzedaży Węgli kamiennych
i Drzewa opałowego
J. PSARSKI,
Chmielna № 51,

ma zaszczyt zakomunikować Szanownym Klijentom, że węgiel z najlepszych kopalń jak Rudolf i Renard, dostarcza na zamówienia po cenach stałych, możliwie nizkich, również drzewo—suchy starodrzew. 2236R

ZARZĄD
Zakładów Gazowych w Warszawie
ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na swój świeżo wydany
PODRĘCZNIK,
podający rady co do oszczędnego i najkorzystniejszego użytkowania gazu oświetlającego i zawierający wskazówki co do użycia gazu do celów domowo-gospodarczych i technicznych.

Podręcznik rozdaje się bezpłatnie:
w Zarządzie Zakładów gazowych, ulica Ludna 16;
w Biurze Zamówień i Reklamacji, ulica Królewska 6;
w Składzie Lamp Gazowych „ „ 6. 389R

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**
wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Jedyna w kraju Parowa Fabryka
patentowanych wyrobów tekturowych
„MONOPOL,"
ma zaszczyt zawiadomić, że dla wygody Szanownej Publiczności, **otworzyła Skład swoich wyrobów przy ulicy Tłomackie w domu Nr 11,** gdzie wszelkie zamówienia przyjmować się będą. 2305R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.



NAJLEPSZY

PUDER RYŻOWY

I

PUDER GLICERYNOWY

Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

2194R

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z d. 1 Stycznia 1890 roku, stopa płaconego przez Towarzystwo procentu podwyższoną zostaje o ½%, a mianowicie:

od wkładów na rachunki przekazowe—	obcym—	uczestnikom
płatnych za okazaniem	2½%	3%,
" za 3 dniowem wypowiedzeniem	3%	3½%,
" za 7 dniowem wypowiedzeniem	3½%	4%.
Od kapitałów na lokację:		
3 miesięczną	4½%	5%,
6 "	5%	5½%,
roczną	5½%	6%.

Równocześnie podwyższoną zostaje stopa pobieranego procentu o ½% w stosunku rocznym, a mianowicie:

Od skupu weksli:	
z terminem do 3 miesięcy	8%,
" dłuższym	8½%.

Od otwartych kredytów zabezpieczonych papierami publicznemi i pożyczek terminowych na takowe 8%. 68r

PROSZKI MIĘSNE wyrabiane **z najlepszego** wołowego mięsa, **Skład fabryczny** w aptece **E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, Nowy-Świat 35.** 2056r

!!!NA GWIAZDKĘ!!!



Najtaniej **Zegarki Genewskie:** złote, srebrne, niklowe i stalowe **z paruletniem** poręczeniem, oraz Szkatułki samogrające — poleca zegarmistrz

M. POZZI,

Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej). — Nadto magazyn **zaopatrzony został** w wielki wybór **Biżuterji** złotej i srebrnej najświeższych fasonów.

Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące przyjmuje się na miejscu.

Zakład otwarty w Niedziele i Święta od 1-ej do 5-ej po południu. 2252r



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego żadnych szkodliwych cząstek, dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernjalnego na ogólnych zasadach handlu.

Nowy Cold-Cream Aldehyde

Chemika Władio

Przy użytku codziennym zmiękcza skórę, nadaje jej białość i świeżość, zabezpiecza od zmarszczek, a przytem pozostaje niewidocznym na skórze.

Aldehyde nie zawierając części tłustych nie psuje się nigdy i nie pozostawia śladów na ubraniu, których to zalet nie posiadają inne cold-creamy.

Skład główny u W. Kremera w Moskwie, Stary Gościnny Dwór № 29. 2067R

Lekcyj tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. **Ul Elektoralna № 53.** W. Łuchalski.

1669

SPRZEDAŻ

PIERZY I PUCHU.

Puch Edredonowy na funty i arkusze.

Kołdry gotowe

Atłasowe, Adamaszkowe, Tybetowe i inne **Watę z własnej fabryki** oraz **przyjmują się Kołdry** do szycia, 1563

poleca

Skład Towarów Łokciowych i Waty **po cenach niskich.**

D. KOFCHER, Podwal Nr. 7.

Lokal Fabryczny

z parteru, pierwsze i drugie piętro, z parą siły 20 koni, oraz **trzy pokoje z kuchnią** do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89, stróż wskaże. 47r

RÓŻNE MEBLE

poleca się w Zakładzie Stolarskim

Jana Drzymulskiego,

Grzybowska № 41,

a mianowicie: Kredensy, Stoły, Krzesła, Szafy, Łóżka i t. d.—Ceny umiarkowane, wyroby własne. 1694

Zakład Najmu Powozów Romana Jankowskiego

(Dawniej Wagner),

Erywańska Nr 9, telefonu 510, 4

poleca się względom JW. i WP. na nadchodzący karnawał Ekwipaże i uprząż eleganckie, odpowiadające najwybredniejszym wymaganiom. — Kareta specjalna ślubna wykończona z komfortem.

SZKATUŁKI

do przyborów rysunkowych.

Farby olejne, Płótna malarskie, Pędzle monachijskie, Regestra gospodarskie, oraz wszelkie materjały piśmienne, poleca w wielkim wyborze, po cenach najniższych

T. Popławski dawniej J. Błaszkowski,

Krakowskie-Przedmieście 24. 6

Pracownia Wandy Schöfer,

Żórawia 24, m. 2.

egzystująca od lat 17, przygotowała najświeższe wzory i modele Paryzkie na sezon karnawałowy i poleca się względom Szanownych Pań, zapewniając wytworne i szybkie wykończenie powierzonych jej robót, po cenach niepraktykowanie nizkich, mianowicie Suknie balowe od 3 rs. 5

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Stycznia 1890 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się **licytacja** w sali posiedzeń IV-go wydziału Sądu Okręgowego Warszawskiego, nieruchomości №№ 214, 215, 216, 217, w m. Gostyninie położonych, należących do Teofili Rystoff i wakującego spadku po Pawle Rystoff. Nieruchomości rzeczone składają się z jednego piętrowego murowanego domu (w którem obecnie pomieszczone są biura poczty i telegrafu), dwóch drewnianych wraz z oficynami, ogrodami, łąkami i gruntami. Dochód roczny stanowi Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000. — Bliższych objaśnień udzielić może w Warszawie Adwokat przysięgły Stefan Szumski, ul. Tłomackie № 8, lub Komisarz Sądowy E. Borkowski w Grójcu 1672

Przegląd pedagogiczny

zawiera praktyczne wskazówki o wychowaniu fizycznem i moralnem, sposoby bawienia i zajmowania dzieci, lekcje wzorowe z różnych działów nauki, wiadomości o nowych podręcznikach do nauki, szkolnej i domowej etc. — Kosztuje kwartalnie w Warszawie rs. 1,50, na prowincji rs. 1,75.—Przedpłatę przyjmuje księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, tudzież inne księgarnie miejscowe i na prowincji. 2335r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 1710r

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Drageés contre la toux

i

Płynu od kataru,

w Aptece Dworu **J. C. Król. Mości**

F. DZIECHCIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

Maść przeciw wszelkim odmrożeniom i niezawodne **Proszki** od bólu głowy.

Ziółka uniwersalne przeciwko cierpieniom **hemoroidalnym.** 2185r

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Do sprzedania

TRZCINA

sufitowa

Żabia № 7, stróż wskaże.

2301R

Warsz. Stow. Sprzedaży Owoców,

Chmielna 26.

Z powodu likwidacji **wyprzedaż towarów po cenie zniżonej.** 44r

Magazyn Mebli

poleca meble w różnych stylach oraz wykonywa roboty artystyczne w zakresie rzeźbiarstwa. Robota dokładna, ceny umiarkowane.

Maksymiljan Kalmus,

Grzybowska № 37,

w Warszawie. 2174R

MAGAZYN MEBLI MAGAZYN MEBLI MAGAZYN MEBLI

MAGAZYN
WOLFA GOLDFLAM,

Plac Żelaznej Bramy № 2, przy Ogrodzie Saskim,

poleca na obecny Karnawałowy Sezon w wielkim wyborze i w najmodniejszych kolorach Materjały jedwabne gładkie i fantazyjne, wełniane, Gazy, Tiule, Wstążki, Koronki, Hafty, Galony i t. d., świeżo z Paryża sprowadzone.

NAJTANIEJ!!!

ZŁOTO, SREBRO i BRYLANTY 2173R
w najnowszych fasonach,
Wielki wybór **Pierścionków zaręczynowych z brylantami, szafirami** i t. d.
na wprost kolumny Zygmunta, **Krak.-Przedm. № 89.**

poleca M. KOZŁOWSKI Jubiler

W Niedziele Magazyn otwarty od 1 do 6.

Wielkie premja bezpłatne!

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne,

wychodzić będzie w roku 1890-ym, a siódmym swego istnienia na warunkach dotychczasowych. Zamieszcza ono: powieści, nowelle, dramaty, komedje, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, literackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszelkich niwach sztuki i literatury, krytyki i sprawozdania wszelkich dziedzin i z różnych centrów. **Nuty** w dodatku muzycznym czynią zadosyć wszelkim potrzebom: pedagogicznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do śpiewu, jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach księgarskich reprezentuje wartość 20 rubli.

Prenumerata **„Echa"** wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Na prowincji rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.

Opłacający **bezpośrednio** w Redakcji za rok cały z góry ma prawo do wyboru jednego z poniższych **PREMJÓW BEZPŁATNYCH.**

1) **Kompletna Encyklopedja Powszechna** S. Orgelbranda w 13-tu tomach (za zwrotem jedynie 75 kop. za broszurowanie).

2) **Premjum nutowe**, polegające na wyborze przez abonentów nut, **którymkolwiek katalogiem** (warszawskim lub moskiewskim) objętych, za cenę 3 rs. Nadto abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 partytury operowe na fortepian: („Don Juan", „Cyrulik Sewilski", „Napój miłosny" i „Hugonoci").

3) **Album najnowszych tańców** na karnawał 1890-go roku przez L. Lewandowskiego przygotowanych, mieszczących 12 nowych utworów kompozytorów naszych i zagranicznych.

Na koszta przesyłki załączyć należy: do premjum № 1—rs. 2 15, prumjum № 2—rs. 1 k. 20, premjum № 3—75 k. 2290R

Adresować należy **bezpośrednio** do Redakcji **Echa, Warszawa, Senatorska 26.**



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 228R

HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).

Od Kantoru głównego gazety

„NOWOSTI" w St.-Petersburgu.

Prenumerata na „Nowosti" i Ogłoszenia, przyjmuje się w Warszawie wyłącznie w księgarni J. P. Karbaśnikowa, Nowy-Swiat Nr 67 i w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 26.

Za prenumerowanie w innych miejscach Warszawy Kantor główny nie przyjmuje odpowiedzialności. 1699

Do wydzierżawienia z dniem 1-m Lipca 1890 r. w DOBRACH DONACYJNYCH LUBLIN

MŁYNY

1. **WROTKÓW**, młyn murowany, pod blachą, czteropiętrowy, na rzece Bystrzycy, tuż przy stacji Lublin położony, urządzony na sposób amerykański, wedle dzisiejszych wymagań; przerabia pszenicy korcy **30,000** rocznie. W młynie tym znajduje się walców dubeltowych trzy stoły, kamieni francuskich par cztery i odpowiednia ilość przyrządów do czyszczenia.

2. **ZEMBORZYCE**, młyn drewniany trzy piętrowy, na rzece Bystrzycy od stacji Lublin wiorst sześć, poruszany w połowie kołem wodnem a w połowie turbiną, zawiera walców stołów dwa, kamieni francuskich par cztery i odpowiednią ilość przyrządów do czyszczenia—przerabia **20,000** korcy pszenicy rocznie.

Reflektanci raczą się zgłaszać do zarządu dóbr donacyjnych Lublin w ZEMBORZYCACH—(poczta Lublin). 2106R

ENCYKLOPEDJA ROLNICZA

wydana staraniem i nakładem Redakcji „Rolnika" i „Hodowcy" w 3-ch dużych tomach. Obejmuje przeszło 3350 wyrazów i 2250 drzeworytów w tekście.—Cena 15 rs., z przesyłką pocztową 16 rs. 50 kop., w ozdobnej oprawie 17 rs. 25 kop., z przesyłką pocztową 19 rs.—Nabywać można w Redakcji (Hoża 64) oraz we **wszystkich księgarniach.** 2312r

---

DOM HANDLOWY

Ł. J. BORKOWSKI,

Dąbrowa Górnicza,

Kantor w Warszawie, Trębacka №4,

(Telefonu № 640).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalń

„JAN" i „FLORA."

Polecają się: węgiel gruby, oraz gatunki węgla płukane, jako to: kostkowy, orzechowy, groszkowy.

Sprzedaż węgla w mniejszych ilościach, poczynając od 5-ciu korcy z odstawą do domów. 1681

Jedwabie gładkie we wszystkich kolorach, z dobranemi Adamaszkami, Brokatelami etc. CENY NAJNIŻSZE. 2186r **Włodkowski.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Alfred Biez z Paryża, Marszałkowska 114, mówiący tylko rodowitym językiem, upoważniony przez władze, życzy sobie udzielać lekcyj konwersacji francuzkiej. 24

Adres: Francuzki świeżo przybyłe z szyciem, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 27r

Demi-place zaraz bez dopłaty dla osoby z konwersacją francuzką i mogącą udzielać korepetycje dziewczynkom z 2-ej klasy. Wiadomość: Ogrodowa 5, mieszkania 28, od 1-ej do 3-ej. 29r

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Młoda konwersatorka języka niemieckiego i francuzkiego życzy lekcyj. Chmielna 5. Wiadomość u szwajcara po prawej stronie od 5—8. 147

Nauczycielka z muzyką poszukuje demi-place w okolicach Marszałkowskiej. Oferty w Kurjerze, dla Adaminy 3

Nauczycielka z patentem daje lekcje. Ul. Hoża 13, 12. 30380

Nauczycielka matematyki poszukuje lekcyj, korepetycyj. Krakowskie - Przedmieście 5. Sklep „Ery." 115

Nauczycielka gimnazistka z niemieckim poszukuje lekcyj. Chmielna 52, mieszkania 4, od 12½—1½. 30496

Niemka poszukuje lekcyj i konwersacji. Oferty przyjmuje kantor pod „M. L." 23r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 29827

Poszukuje się lekcyj malarstwa pejzarzy i kwiatów, pp. malarze życzący sobie takowe udzielać proszeni są o zostawienie adresu w Kurjerze pod lit. A. R. z wymienieniem ceny za godzinę. 73

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 29962

Student uniwersytetu, nie mający środków do utrzymania, poszukuje korepetycyj za umiarkowane wynagrodzenie. Nowolipie 3, mieszkania 5. 96

Student poszukuje lekcyj. Oferty. K. L. Kurjer Warszawski. 81

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 24, m. 9. 42

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcje lub korepetycje. Mokotowska 57, mieszkania 24. 64

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym Placu, odbywają się lekcje barbotiny i terracoty pod kierunkiem artysty rzeźbiarza, lekcje rysunków, malowania na materjach, porcelanie, szkle, źwierciadłach, wypalania rysunków na drzewie i skórze, haftów złotem i artystycznych, lekcje kroju sukien systemem francuskim, kroju bielizny, szycia, krawatów, introligatorstwa galanteryjnego, modniarstwa, do którego należy wyrób form do kapeluszy, ubieranie takowych, żaboty, czepeczki, mufki, fryzowanie piór, dżetowe przystroje do głowy i kapeluszy. 34r

Posady i prace.

Bona niemka z krawiecczyzną potrzebna. Żurawia № 31, mieszk. 1. 75

Bona francuzka lub polka, posiadająca gruntownie francuski, potrzebna. Twarda 10, mieszk. 14. 101

Do cukierni, Wspólna 24, potrzeba zaraz dwóch uczniów. 97

Do fabryki portmonetek przy ulicy Nalewki № 49, potrzebne są panny obeznane z uporządkowaniem i pakowaniem wyrobów galanteryjnych. Wiadomość u właściciela domu od 5 do 7-ej. 61

Do samodzielnego prowadzenia interesu potrzebna jest kobieta z kaucją rs. 75. Wiadomość: Twarda 11, mieszk. 10. 13

Fabryka galanterji na Pradze, ulica Brzeska № 5, poszukuje zdolnego mechanika. 30451

Francuzka z wyższem wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia. Żurawia 31, mieszk. 1, między 1—3-ią po południu. 30214

Kompletnie uzdolnione panny do staników, spódnic i do nauki potrzebne są. Żurawia 23, mieszk. 20. 23

Kuchmistrz przyjechawszy z ukończeniem praktyki za granicą, życzyłby sobie na sezon karnawałowy oraz podejmuje się na uroczystości weselne i rozmaite bale. Ulica Mostowa № 26. 11

Kucharz, lokaj i młodsza potrzebni, mówiący po russku. Aleja Róż № 1. Bez świadectw z ostatniego miejsca nie zgłaszać się. 74

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Podwal 19, u rządcy. 111

Osoba młoda i dobrze wychowana poszukuje miejsca do zarządu domu, wyręczenia pani, znająca się na gospodarstwie, szyciu na maszynie, oraz może dawać lekcje początkowe dzieciom wszystkich objektów, umiejąca także robótki kobiece. Chmielna 7, m. 8. 70

Osoba szyjąca krawiecczyznę i bieliznę poszukuje miejsca na przychodnią w domu prywatnym. Chmielna № 9, mieszk. 8. 21

Osoba wykształcona, z wyższą muzyką i konwersacją francuską, przyjęłaby miejsce do towarzystwa, opieki nad panienkami lub też kasjerki do większego sklepu za rekomendacją albo kaucją, jeżeli wymaganą będzie, od 2-ej do 6-ej, ul. Aleksandrja № 14, m. 14. 30259

Panien zdolnych do staników potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 30428

Panna umiejąca krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ordynacka 14, sklepu 2. 30483

Potrzebna panna, polka, zdatna do kapeluszy damskich, na wyjazd do Rosji. Kossoj, Świętojerska 32. 30466

Potrzebna podręczna do kwiatów i uczennica. Krakowskie-Przedmieście № 63, mieszkania 3. 30508

Potrzebny jest praktykant z dobremi szkolnemi świadectwami do fabrycznego składu broni Roberta Ziegler, ulica Trębacka, dom Szeiblera. 30498

Potrzebna panna do maszyny Singera. Świętokrzyska 8, m. 3. 30448

Potrzebni ajenci na miasto. Prowizja dobra. Nowy-Świat 62, pomiędzy 10—11-tą, stróż wskaże. 79

Potrzebna młoda sklepowa, która była w sklepie wędlin. Nowy-Świat № 59, mieszkania 14. 82

Poszukuje miejsca bona freblówka zaraz. Oferty pod „Freblówce" przyjmuje Kurjer Warsz. 85

Potrzeba zdolnej panny do upinania spódnic. Wspólna 44, m. 1. 98

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Krucza 47, m. 11. 120

Potrzebna bona polka do jednej dziewczynki, umiejąca szyć. Trębacka 4, m. 6. 144

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7, Jan Dymiński. 133

Potrzebne: zdolna bieliźniarka, podręczne i uczennice. Daniłowiczowska 4—34, od godziny 5-ej. 152

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna zaraz. Marja Michalina, Leszno № 4. 148

Potrzebne są panny do wykończania trykotów. Dzielna 17, mieszk. 9. 36r

Potrzebna osoba kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie. Elektoralna 3, szkoła rzemiosł. 33r

Prośba o pracę! Młody człowiek ze średniem wykształceniem, pozostający bez zajęcia i bez środków do życia, prosi łaskawych chlebodawców o pracę; zdecydowany jest przyjąć miejsce prostego robotnika w fabryce jakiej lub t. p. Łaskawe oferty: „Praca", Kurjer Warsz. 60

Potrzebne zdolne prasowaczki, koszularki, drobiażdżarki i do gładkiej bielizny. Twarda, kantor pralni, № 24. 40

Potrzebna starsza niania do małych dzieci, konieczne rekomendacje z kilkoletniej służby. Zgłaszać się do 2-ej po południu. Jerozolimska 35, m. 3. 36

Potrzebne panny i uczennice do fabryki kwiatów. Długa № 25. 28

Potrzebna bona niemka, znająca się dobrze na kuchni. Nowy-Świat 52, m. 10, do 10-ej zrana. 19

Służący potrzebny do posyłek. Kaucja 50 rs. Świętokrzyska 39, stróż wskaże. 84

Rządca izraelita poszukuje zarządu domem, inkasenta, kasjera lub temu podobnej, kaucji 700, Nowo-Karmelicka 18, mieszk. 3, od 3 do 5-ej. 3613r

Służąca potrzebna zaraz do wszystkiego, dobrze gotująca, porządna, czysta, z bardzo dobremi świadectwami. Warecka 3, m. 8. 100

Subjekt cukierniczy poszukuje kondycji do sklepu na wyjazd do Cesarstwa lub Królestwa. Adresować proszę: Warszawa, Bracka № 19, mieszk. № 15. 102

Techniczny zmianowy z 8-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady w cukrowni w Cesarstwie. Listy adresować: „Kutno" poste-restante A. B. 142

Urzędnik, kawaler, poszukuje zarządu domem położonym w okolicach placu Wareckiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. J. P. 161

Wykwalifikowany i inteligentny młody ślusarz, obznajmiony z fabrykacją kas ogniotrwałych, wyrobem matematycznych instrumentów oraz tokarstwem metalów, pracujący na utrzymanie rodziny, a od dłuższego czasu pozbawiony zarobku, błaga szanownych chlebodawców o pracę natychmiastową, by nie wpaść w nędzę. Pragnąłby przyjąć miejsce w fabryce takiej, by się mógł obeznać z nową gałęzią ślusarstwa, jak montowaniem maszyn, kotlarstwem lub t. p. Łaskawe oferty proszę zostawiać przy ul. Chłodnej № 18, u Zawadzkiego. 10r

Zaraz potrzebny subjekt do handlu win, Długa 46, z kaucją 100—200 rs. 35

Zaraz potrzebna dobra podręczna do spódnic. Aleja Jerozolimska № 37, m. 2. 55

50 rs. i więcej za wyrobienie posady w kantorze młodemu handlowcowi, znającemu buchalterję, z pensją 20—25 rs. miesięcznie. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski p. t. „Praca B." 110

100 rs. i więcej dam za wyrobienie odpowiedniej posady człowiekowi ze średniem wykształceniem, katolikowi, młodemu. Reflektanci raczą swe oferty przesłać do Kurjera dla „Potrzeby". 49

Kupno i sprzedaż.

Anonsuję do sprzedania za trzecią część wartości lustra, porcelanę, fisharmonję, obrazy, wazony marmurowe i różne drobne rzeczy. Bednarska 21, farbiarnia. 30r

Chcę kupić fotel, wózek dla chorego. Adres szpital Ujazdowski, mieszkanie sekretarza. 30432

Do sprzedania 2 szafy dębowe ozdobne. Ulica Aleksandrja № 17, m. № 3. 30037

Dla amatora! Pies (dog) duży, odchowany, miesięcy 9 mający, dobrze utrzymany, jest do sprzedania. Mazowiecka № 11, m. 13. 30511

Encyklopedji wielkiej Orgelbranda tom 19 potrzebny. Wilcza 6—10. 29

Fortepian za rs. 150. Chłodna № 60, mieszkania 16. 45

Fortepian amerykańskiego systemu, krzyżowy, krótki, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 30343

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 27821

Fortepian dobry rs. 200, drugi 75. Elektoralna 10, m. 20. 145

Fortepian za rs. 260 do sprzedania. Nowy-Świat 64, w lombardzie. 135

Fortepian krótki o 7-iu oktawach do sprzedania za rs. 300. Chmielna 23, m. 2. 123

Fortepian zagraniczny nowej konstrukcji sprzedam za rs. 280. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 122

Fortepian mało używany do sprzedania za rs. 270. Ulica Świętokrzyska № 44, stróż wskaże. 90

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Garnitur mebli mahoniowych za rs. 35. Graniczna 4, m. 6. 4

Garnitur, szafy, toaleta, łóżka, biurko, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 30368

Garnitur mebli do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 11. 39

Kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną oraz wyroby platerowane. Widok № 3. 3605r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kupuję! Fortepiany, pianina, używane zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 134

Kupię rotundę lub szubę futrzaną damską. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Futro". 28r

Łóżko paradne francuskie na sprężynowym materacu z powodu wyjazdu do 6 stycznia do sprzedania. Bracka 18, mieszk. 14. 128

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble używane rozmaite poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 30225

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 162

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 155

Maszyna Singera nożna w dobrym stanie i białe boa za bezcen. Dzielna 60, mieszkania 11. 89

Otomana do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 71

Pianino wyborne berlińskie z moderatorem sprzedaję. Ogrodowa 7, m. 11. 25

Pianino o 7-iu oktawach, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 45, m. 6. 30373

Pianino czarne zupełnie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszk. 7. 108

Potrzebna gitara dobrze ograna. Oferty E. Biuro redagowania ogłoszeń, Nowy-Świat № 62. 149

Stół nowy okrągły dębowy na zauli, o 5-iu blatach, rozsuwany, bardzo ładny, oraz 12 krzeseł dębowych do sprzedania. Oboźna 4, mieszk. 13. 47

Szafy oszklone z szufladami i kontuarem tanio 3o sprzedania. Dzielna № 27, w sklepie. 131

Szeslong skórą amerykańską kryty do sprzedania. Krucza 13, u tapicera. 116

Tanio garnitur orzechowy, utrechtem kryty, mało używany i ekran. Leszno № 15, Ługowski. 78

Tanio do sprzedania garnitur mebli z ośmiu sztuk złożony, jutą kryty. Oboźna 7, mieszkania 21. 127

Tanio do sprzedania powóz dwuosobowy, świeżo odnowiony. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, u szwajcara. 30358

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 4r

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino Kerntopfa prawie nowe, serwis porcelanowy na 12 osób, biurko dębowe, kredens i wiele innych rzeczy. Nowolipie 30, m. 6. 53

Z powodu zwinięcia zakładu garnitur orzechowy rs. 70, masiw mahoniowy simlerowski jedwabny 130, mały garniturek 35, szeslongi 17, lustro orzechowe, biurko, stół czarny, lampa błyskawiczna, kozetki, fotele, balzak, stoliki obijane, gzymsy po 40 kop., firanki, taborety. Żurawia 4, tapicer. 103

Za rs. 18 jest do sprzedania maszyna do szycia Wheelera Wilsona, prawie nowa. Krochmalna 44, m. 7. 171

Interesa handl. i mająt.

A) **Uwaga.** Sklep egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 131, sklep galanterji, od 6 do 9-ej wieczorem.—J. Pruszkowski. 46

Do sprzedania magle. Ulica Marjańska № 11. 50

Do odstąpienia sklep spożywczy. Bielańska 4. 91

Do odstąpienia zaraz sklep z urządzeniem lub bez, przy nim piwnice. Wiadomość: Spółka owocowa, Chmielna 26. 8r

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem, komorne tanie, cena bardzo przystępna, z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Marszałkowska 125, mieszkania 27. 158

Do sprzedania krowiarnia w domu przechodnim. Ul. Leszno № 61. 170

Interes egzystujący od 40 lat, daje 60%, potrzebuje wspólnika z 3,000 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, Tłomackie № 13. 160

Jest do sprzedania przedsiębiorstwo mleczne, przytem sklep spożywczy. Wiadomość: Nowogrodzka № 22, mieszk. 3, od 5—7-ej. 57

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy za cenę przystępną zaraz. Próżna № 5. 30475

Jest do sprzedania dom drewniany, do niego ziemi przyległej 11,817 łokci kwadr., za 7,500 rs. przy ulicy Burakowskiej na Powązkach. Wiadomość: ul. Karmelicka № 13, u adwokata Przyjemskiego. 30102

Kawiarnia do sprzedania, inwentarz i kocioł miedziany. Żelazna 61. 30469

Krów 3 z gospodami i całem urządzeniem do sprzedania. Wilcza 61. 130

Magle do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Dzika 18. 30253

Magle do sprzedania z powodu choroby. Róg Dzielnej i Smoczej № 23. 15

Mydlarnia korzystna zaraz do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Zielna № 16. 163

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, Nikodem Nowicki. 93

Magle natychmiast sprzedaję. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 124

Potrzeba 10 lub 20 tysięcy rubli na dobrą hypotekę miejską. Leszno 83, mieszkania 3, od 4—6-ej po poł. 30387

Poszukuje się inteligentnego wspólnika, izraelity, do bardzo korzystnego, od ośmiu lat dobrze wprowadzonego interesu, z kapitałem do rs. 10,000; warunek wspólna praca. Wiadomość: Królewska 20, mieszkania 14, codziennie między 4-tą a 5-tą po poł. 30443

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 4. 30445

Rubli 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 121

Sklepik wiktuałów dobry i tani jest do sprzedania. Podwal № 26. 69

Suma rs. 1,866 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. lit. H. D. 66

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Podwal № 32. 63

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55, właściciel chory. 56

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Światu. 31

Sklep spożywczy z naftą do sprzedania. Prosta 36. 14

Sklep wiktuałów sprzedam tanio zaraz z powodu wyjazdu. Dobra № 32. 168

Sklep z mąką i leguminami tanio do sprzedania. Chłodna 27. 165

Sklep do sprzedania za rs. 80 z powodu choroby właścicielki. Ulica Pańska № 19. 119

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 118

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania. Chmielna № 14. 104

Sklepik do sprzedania za niską cenę z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Wronia № 4. 80

Skład węgli i drzewa do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 12. 77

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania przy ulicy ruchliwej. Leszno № 23. 146

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa № 38. 136

Sklep do wynajęcia od 8 stycznia. Nowy-Świat № 12. 129

Sklep mydlarski w bardzo korzystnym punkcie do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krak.-Przed. 30023

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Sklep kolonjalno-spożywczy, mieszkanie wygodne tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 30076

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz bardzo tanio. Ulica Marszałkowska 129. 30463

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Praga, ulica Mała № 5, obok remizy tramwajów. 30187

Z dobrą obstanówką bardzo tanio sklep dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania każdego czasu. Bednarska № 9. 27

Z powodu zwinięcia interesu jest do odstąpienia sklep, kontrakt do św. Jana 1890 r. W tym sklepie można kupić urządzenie sklepowe a także wyroby tabaczne. Senatorska № 22. 26r

Z powodu wyjazdu sklep z wędlinami do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Nowolipie № 58. 106

Z powodu pilnego wyjazdu jest do sprzedania bawarja. Wiadomość na miejscu, ulica Wilcza № 53. 30439

Z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 3, w bramie, w dystrybucji. 167

Doniesienia osobiste.

Anulko! List wysłany przed świętami. Odebrany? Niecierpliwie czekam odpowiedzi pod nowym adresem, fotografję i nazwisko. Proszę oznaczyć dzień, miejsce spotkania, natychmiast przybędę.—„Arg..." 151

Dla „Gardenji" i „A. W. 1866" listy poste-restante.—Szatyn 3,000." 153

Dla M. P. N. A. 65 wysłany do kantoru Kurjera Warszawskiego.—D. H. 51. 138

Dla Nieliterata list wysłany.—1863. 114

Dla Rzymianki odpowiedź tam, gdzie poprzednio. 117

Dla „Przyjezdnego" list na poczcie. 20

Dla „Inżeniera № 10,845" list do odebrania poste-restante przy placu Wareckim. 34

Djana, Gródek. List od Bolesława z Kijowa wysłany. 41

Kameleon. List wysłany, jest do odebrania. 137

Konstantynopolitance i Irence odpowiedziano. 16

List dla Dublańczyka dawno przez pocztę wysłany. 18

List dla „Gladyali" w Kurjerze Warsz. od „Śmiało i odważnie." 26

List dla „Muzykalnej" na poczcie od K. K. 32

List dla X. X. 45—40—8 złożony w Kurjerze Warsz. od „Turczynki 35". 43

List poste-restante dla B. Rą. i Marie-Luigia. 58

List dla W-go X. X. 45—40 8. 67

List dla Marji-Krystyny na poczcie od Poważnego № 9810.—List dla Marji-Immacolatty od Janusza № 42 na poczcie.—Czy Oszczędność otrzymała list Laczika? proszę uwiadomić. 166

List dla Z. Z. 124, od X. X.—45—40—8 złożony w kantorze Kurjera. 173

Oferta dla Handlowca złożona w kantorze Kurjera. 164

Odpowiedzi od X. X. 45—40—8: dla Reginy 35, 39 w kantorze Kurjera, dla „Fabioli" w kantorze Kurjera, dla „Junony M. G. M. d. k. 20. 8" w kantorze Kurjera, dla „Julji 55" w kantorze Kurjera, dla „Kanarka" w kantorze Kurjera, dla „Z. Z. 34" poste-restante, dla „Love" poste-restante, dla „Ellena" poste-restante, dla „K. G. Obywatelka" poste-restante, dla Ł. Z. 33 poste-restante, dla „Szara dola" poste-restante, dla „Prawość A. Z." poste-restante, dla „Zgodne" poste-restante, dla „Adelina 32" poste-restante. 174

Odpowiedź dla Girofle od „Muzykalnej" poste-restante. 59

Odpowiedź od X. X. 45—40—8. Dla Wiktorji Reginy list wysłany, dla „Zwyczajnej Śmiertelniczki 0,000" list w kantorze Kurjera, dla „Anunciaty Navarry" list na poczcie, dla „Kwiatu Paproci" list w kantorze Kurjera, dla „Modesty" list w kantorze Kurjera, dla „Despotki" list na poczcie, dla „Zgadzającej się z wolą Bożą" list na poczcie, dla „Praktycznej M. P. 27" list na poczcie, dla „Leokadji 62" list w kantorze Kurjera, dla S. Z. 34 list w kantorze Kurjera. 12

Odpowiedź na list z d. 26 grudnia 1889 r. dla W-go X. X. 45—40—8, jest do odebrania w kantorze Kurjera Warsz.—38—40. 54

Oferta dla X. X. 45—40—8 złożona w Kurjerze od Janiny K. 109

Oferta dla „Gladyali" w kantorze Kurjera złożona. 86

Odpowiedź dla Galicjanina. Kiedy pan, jako przyjaciel, jest w Warszawie, to proszę o lepsze porozumienie się ze mną. Może być wiadomość w Kurjerze lub poste-restante dla Ellene.—Dla Edwina ze Lwowa od Znajomej list na poczcie. 112

Oferta dla „Gladyali" w kantorze Kurjera. 126

Odpowiedź J. K. S. № 8 w Kurjerze. 76

Lokale.

A. **Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Bardzo tanio—sklep do wynajęcia w gmachu teatru pod filarami, od ulicy Nowo-Senatorskiej, zaraz. Wiadomość w sklepie obuwia Krygiera. 88

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje z kuchenką, 15 rs. miesięcznie. Bednarska № 26. 33

Dla przyzwoitego sublokatora, 2 pokoje, przedpokój, 1-e piętro, z meblami, stołem lub bez. Cena lokalu rs. 20. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, gdzie apteka. 156

Do wynajęcia szynk z utensyljami od gospodarza. Wiad. Dobra № 24, u stróża 30082

Dwa pokoje i kuchnia na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 8 stycznia. Tamka 16. 37

Nauczycielka szuka mieszkania wspólnego, u spokojnej bezdzietnej familji. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Mieszkanie." 72

Od 1-go lipca lub kwietnia 1890 r. potrzebne mieszkanie parterowe, składające się z 5—6 widnych pokojów z wygodami, w zdrowej części miasta. Pierwszeństwo z ogrodem. Oferty pod lit. D. R. 4. przyjmuje kantor Kurjera. 30454

Potrzebne zaraz mieszkanie, składające się z dwóch lub trzech pokojów z kuchnią i przedpokojem, w okolicy cyrkułu IX. Wiadomość w składzie zegarków p. Zawistowskiego, Wierzbowa, w gmachu teatru. 32r

Pokój frontowy, z osobnym wchodem, usługą i meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 154

Pokój dla młodej osoby, może być z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 115, mieszkania 9. 51

Pokój duży, pierwsze piętro, przedpokój wspólny, dla spokojnego mężczyzny, z opałem, usługą, od pierwszego stycznia, lewa oficyna № 15, Świętokrzyzka 27. 68

Panienka chodząca do szycia szuka mieszkania przy familji. Oferty pod lit. Z. w Kurjerze Warszawskim. 159

Potrzebna duża wozownia na skład, z dobrym podjazdem, z pokojem na kantor, w okolicach Krakowskiego, Nowego-Światu, Ordynackiej. Tamże przydałaby się stajnia i plac lub ogródek na zadołowanie wapne. Oferty w Kurjerze pod „Skład." 30433

Pomieszczenie w osobnym pokoju, dla panienki lub chłopca. Chmielna 17, mieszkania 5. 30258

Pokój przy familj, dla przyzwoitej kobiety. Chmielna 32. 30181

Potrzebne dwa lokale w środku miasta, jeden parterowy na biuro, 3 pokoje, kuchnia, przynajmniej jeden pokój frontowy, drugi I-e lub II-e piętro, 4 pokoje, kuchnia. Może też być jeden lokal parterowy 7—8 pokojów lub na I-em piętrze, w ostatnim razie z pakamerem parterowym. Dokładne oferty pod lit. OPR. przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 19r

Smolna 12. Do wynajęcia od 1 lutego 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. 62

Sklep w najruchliwszym punkcie do odnajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 19 (między Trębacką a Czystą). Wiadomość u stróża. 9

Trzy pokoje umeblowane fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 30296

Trzy pokoje z kuchnią, 1-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Mylna 7, czwarty dom od Przejazd. 31r

Z powodu wyjazdu 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od Nowego Roku. Hoża № 28. 30427

Zaraz do wynajęcia salon o 3-ch oknach i 2 pokoje od frontu. Nowy-Świat 28, mieszkania 2. 30

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka przyjmuje na słabość. Umieszczanie dziecka, ceny nizkie. Chłodna 21. 29976

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość w wspólnym pokoju rs. 6, zupełnie w osobnym do umowy. Złota 4, parter. 9r

Biedna matka z dwojgiem małych dzieci, pozostaje bez żadnych środków, sama obłożnie chora, prosi szanowną publiczność o pomoc dla dzieci. Chmielna № 45, m. 14. 48

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 125

Dama, która z gubiła kolczyk brylantowy przed kilkunastu dniami, raczy się zgłosić do magazynu jubilerskiego L. Wapińskiego. 30002

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzi raz tygodniowo, z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nutowym. W tekście daje treść wielkich illustracyj z drzeworytami, w dodatkach nut za 20 rubli. Kosztuje zaś tylko rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 10 i rs. 2½. Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie wielkie premja do wyboru: 1) Encyklopedję trzynasto-tomową Orgelbranda za zwotem 75 kop., za broszurowanie całego dzieła; 2) Nuty za 3 ruble objęte którymkolwiek katalogiem; 3) Cztery partytury fortepianowe (Don Juan, Napój miłosny, Hugonoci, Cyrulik sewilski); 4) Album tańców na karnawał 1890, ułożone przez L. Lewandowskiego. Na porto premjów przesyłać należy: Nr 1 rs. 2 kop 15, NNr 2 i 3 rs 1 kop. 20, Nr 4—kop. 75. Redakcja: Senatorska 26. 3544r

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania № 9. 132

Karety i sanki wynajmuję tanio, o każdej porze. Jerozolimska 56. 30108

Mężatka ze świeżym pokarmem, po zejściu swego dziecka, życzy sobie przyjąć obce. Ulica Ciepła № 7, stróż wskaże. 94

Nadrabianie kop. 35, pończochy, skarpetki tanio. Senatorska 32, m. 11. 35

Nagrody rs. 1 kop. 50. Zaginął piek mops, popielaty, wabi się Milort. Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyszą nagrodą: Zielna № 16, mieszkania 12. 30442

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, w miejscu i na miasto Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. Cena 60, 40, 30 kop. 150

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 40 kop. Chmielna № 3, m. 8. 95

Ogrodowa 23, Tapicer Konstanty Sekita przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie. 105

Przedsiębiorcy lub Instytucyj, celem wydawania na mieście gorącej herbaty i zupy, może być wydzierżawiony aparat przewozowy, dostarczający 400 kubków herbaty w jedną godzinę, lub 150 porcyj mięsnej zupy w dwie godziny. — Konrad Pohl, inżenier, Chłodna № 10. 52

Pracownia malarsko-rysownicza Br. Poświkowej przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie sztuki stosowanej Rysunki do haftu na materjałach, wzory na gobeliny. Zastać można od 3 do 5-ej. Żurawia 21. 157

Przybłąkał się baran—można go odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Żurawia 20, wiadomość u stróża. 65

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszkania 19. 30287

Pończochy, skarpetki mocne, ładno i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 30490

Pralnia pod № 14 na Krochmalnej, w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 30300

Suknie balowe, wełniane strojne tanio, elegancko robię, przerabiam, odświeżam, piorę nowym sposobem, uczę kroju najnowszą francuzką metodą. Nowy-Świat 48, mieszkania 9. Wanda. 92

Smaczne obiady gospodarskie po kop. 25. Ul. Chmielna 66, mieszk. 11, na dole. 87

Uczę robót deskowych. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od 2-ej do 4-ej. 30319

W dniu 1 stycznia rano wybiegł z domu wyżeł, ponter czarny, podpalany na piersiach i nogach—wabi się Brar, odprowadzić: Erywańska 8, mieszkania 1, za sowitą nagrodą. 17

W domu przyzwoitym do kompletu tańca w kółku familijnem brakuje dwóch panienek. Wiadomość od 4 do 7, Pańska 52, mieszkania 3. 30452

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Декабря (3 Января) 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)